Nr 184. **Dnia 19 sierpnia.** **Poniedziałek.** **Dnia 7 (19) sierpnia 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. [illegible] (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek [illegible] oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Jutro: Ś. Bernarda Opata.
Środa: Ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Czwartek: ŚŚ Symforjana M. i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 52
Zachód „ „ 7 „ 14

Długość dnia godzin 14 minut 22
Ubyło „ „ 2 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Filipa Ben. Wyznawcy.
Sobota: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Niedziela: Ś. Ludwika Króla.
Poniedziałek: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika

— Odpust wczorajszy na cześć św. Jacka w kościele tegoż imienia przy ulicy Freta, odbył się uroczyście przy nader wielkim napływie pobożnych, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Ołtarz św. Jacka staraniem czeladzi szewckiej, która go sobie Patronem obrała, przybranym był w mnóstwo kwiatów oraz w rzęsiste światło jarzące.

Wotywę odpustową przed wspomnionym dopiero ołtarzem odprawił z asystą JX. Dębski, kapelan wojskowy, po skończeniu które, głosił słowo Boże JX. Filip Łepkowski, kapelan warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Następnie rozpoczęła się Summa, poprzedzona solenną procesją, której prócz tłumnie zgromadzonych pobożnych, asystowały liczne miejscowe bractwa z ołtarzykami, obrazami, chorągwiami i światłem jarzącem, tudzież dziewice w bieli, oraz sierotki i wychowańcy miejscowego zakładu imienia Jachowicza. Celebransem Summy z procesją był JX. Budny, proboszcz Sielunia, z dyecezji płockiej.

Nieszporne popołudniowe nabożeństwo, które odprawił JX. Dunin, kapelan wojskowy, odbyło się z równąż uroczystością, na zakończenie którego odbyła się takaż sama jak i zrana procesja, z udziałem wszystkich bractw miejscowych i mnóstwa pobożnych.

Naukę odpustową w czasie Nieszporów głosił JX. Wróblewski wikarjusz miejscowy.

Odśpiewanie hymnu dziękczynnego „Te Deum laudamus“, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym, aż do natłoku zgromadzonym wiernym, i ucałowanie relikwji uroczystującego Patrona św. Jacka, zakończyło tenże odpust.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczorajsze wielkie nabożeństwo tak zrana jak i po południu, JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej. Słowo zaś Boże głosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz miejscowy. Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki, także wikarjusz katedralny.

— W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym, przy wystawieniu N. Sakramentu, doroczną pamiątkę „Poświęcenia“ tego Przybytku Pańskiego, celebrował Summę JX. Stępowski, w czasie której głosił słowo Boże wobec przepełnionej świątyni, JX. Rogowski, proboszcz kościoła św. Aleksandra.

Po południu zaś, w czasie Nieszporów, celebrowanych również przez JX. Stępowskiego, naukę duchowną miał JX. Kozłowski, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

Takiż sam odpust na uczczenie dorocznej pamiątki „Poświęcenia kościoła“ odbywał sią w parafji wolskiej, tuż za rogatkami, gdzie prócz miejscowych parafian zgromadzili się także liczni pobożni z sąsiednich miejscowości.

W kościele zaś św. Ducha wprost ulicy Mostowej, doroczna ta pamiątka nie mogła być wczoraj uroczyście obchodzoną, a to z powodu wewnętrznej restauracji tegoż Przybytku Pańskiego, skutkiem czego odłożoną została na 8-go września, w którym to dniu wspólnie z odpustową uroczystością Narodzenia Najświętszej Marji Panny, oraz poświęceniem na nowo wyrestaurowanych ołtarzy, obchodzoną będzie.

Obecnie uroczyste nabożeństwa przypadające w tejże świątyni są wstrzymane, jednakże od przyszłej już niedzieli, kazania w języku niemieckim odbywać się będą.

Wkrótce też świątynia ta, a mianowicie kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej, otrzyma ozdobne, malowane na szkle, w zakładzie hr. Łubieńskiej, okno, które z uzbieranych składek JX. Zygmunt Chełmicki rektor tegoż kościoła już zamówił.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędą się pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem, poprzedzające odpust św. Joanny Fremiot.

DISRAELI.

1837 — 1878.

— Jakkolwiek mnie panowie dzisiaj słuchać nie chcecie, przyjdzie chwila, w której będziecie mnie słuchać z pewnością!...

Temi słowami zakończył w dniu 7-ym grudnia 1837 Benjamin Disraeli, dzisiejszy kanclerz Anglji, lord Beaconsfield, „książe Cypru“ — swoją mówkę inauguracyjną w londyńskim parlamencie po półgodzinnych, daremnych usiłowaniach zwrócenia na siebie uwagi słuchaczów.

W samej rzeczy; rzadko kiedy spełniła się tak dosłownie przepowiednia czyja, jak powyższe słowa młodego deputowanego.

Chwila taka nadeszła; nietylko cała izba niższa zebrała się w komplecie, aby wysłuchać objaśnień politycznego programu kanclerza Anglji, ale wszystko co kraj posiadał z inteligencji i arystokracji zgromadziło się w złotej sali posiedzeń z bijącem sercem, z wytężoną uwagą. Niezawodnie żadna z śpiewaczek królewskiego teatru w Londynie, żaden z artystów nadwornych *Her Majesty* nie może się poszczycić, aby na jego koncercie tak doborowa publiczność siedziała zasłuchana w najlżejszy szmer, w najciszej wypowiedziane słowo, jak wówczas gdy Beaconsfield po powrocie z kongresu zdawał sprawę ze swojej misji dyplomatycznej.

Lat temu czterdzieści nie chciano go słuchać; dzisiaj cały kwiat Albionu obojej płci zwija się w przepiękny wieniec około niego, oddycha jego słowami, powtarza je przez sen, — kobiety najbogatsze i najpiękniejsze więcej spoglądają w gazety niż w zwierciadło, aby tylko dowiedzieć się cośkolwiek o Disraelim.

To nic, — że Londyn jego sławą upojony. że kiedy kanclerz przemówi cała Anglja chciałaby się zmienić w jedno olbrzymie ucho, że prasa angielska o mało co nie oblicza ilości pulsów i oddechów kanclerza, — cały świat cywilizowany nie przestaje się zajmować nim i tysiące drutów telegraficznych roznosi po Europie i Ameryce echo jego mowy, — przy każdym nowym wypadku w polityce pytają najpierw: a cóż powie Anglja?

Anglja zaś mówi dzisiaj tylko ustami swego kanclerza.

Z portretów, fotografij, rysunków zna już prawie każdy fizjognomję wielkiego ministra królowej Wiktorji.

Pomimo późnego wieku, kanclerz trzyma się jeszcze prosto i krzepko, szczególniej gdy czuje na sobie cudze spojrzenia. Jakiś niemiecki dowcipniś w Berlinie scharakteryzował krótko postać szlachetnego lorda: „przez pół angielski dandy, przez pół żydek polski.“

Utrzymują, że to najtrafniejsza charakterystyka fizjognomji Beaconsfielda.

Nad czołem w pośrodku, filuternie kręci się zawsze jeszcze posiwiały loczek, zabytek bujnej niegdyś i kędzierzawej czupryny, którą życie i dyplomacja wyskubały powoli.

Długi brązowy surdut angielski zapięty na wszystkie guziki obciska figurę kanclerza, ile razy tylko w dzień pogodny wychodzi z domu do Carlton-Club'u.

Inaczej to było zupełnie przed laty czterdziestu, w ów zimny grudniowy wieczór r. 1837 po doznanem *fiasco* w izbie niższej. Może też i powierzchowność ówczesnego pana Benjamina przyczyniła się niemało do jego niepowodzenia; strój jego bowiem był zanadto krzyczący.

Jeden z współczesnych świadków tej sceny w parlamencie opowiada, iż Disraeli miał na sobie zielonego koloru surdut, białą kamizelkę kroju *Dick-Swiveller* pokrytą całą siecią złotych łańcuszków i bryloków, pantalony krzycząco opięte i czarną jedwabną chustkę bez kołnierza na szyi.

Twarz jego była trupiej bladości, oczy tylko pałały i z pod niezbyt szerokiego czoła świeciły jak u kruka.

Na czoło frenzla hebanowych loczków spadała z pewną kokieterją i połyskiwała wonnościami skropiona.

Żywa gestykulacja i gwałtowne ruchy nie mogły mu pozyskać sympatji poważnej i sztywnej izby ówczesnej, która do gabinetu figur woskowych i manekinów porównaćby się dała.

Disraelego uważano tam za teatralnego szarlatana, pragnącego się *à tout prix* wsławić.

O wiele życzliwiej szkicuje sylwetkę jego w latach dwudziestu jakaś pobłażliwsza rączka, zapewne kobie-

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie. — Zobaczyć Nr 183.)

Podczas wykładów w instytucie osada ożywia się nieco, dzięki obecności stu kilkudziesięciu studentów. Stała jednak populacja tutejsza wyraja się z domków swoich tylko w dwu wypadkach: kiedy jest msza w kościołku i kiedy jest jarmark.

Bo potrzeba wiedzieć, że osobliwości tutejsze streścić się dadzą w kilku zdaniach. Kąpiel, po której człowiek jest brudniejszy i bardziej spocony niż przedtem, — śpichrze bez ziarna, — lasy w których polować nie wolno, — woda w której nie można ryb łapać, — piękna miejscowość z której nie korzystają miejscowi,—kolej która się nie obejdzie bez koni, — muzeum historyczne bez śladu pamiątek i — kościół bez księdza. Istotnie kilkutysięczna osada ta ma świątynię jedną z najładniejszych w kraju, lecz nie ma parafji. Nabożeństwo więc odprawia się o tyle, o ile proboszczowi lub wikaremu z Włostowic, czas pozwoli przyjechać do Puław.

Uroczystość podobna zdarza się raz na dwa tygodnie, czasem raz na tydzień; to też mieszkańców tutejszych łatwiejby można posądzić o lenistwo w służbie Bożej, aniżeli o fanatyzm.

Kościołek, jak już wiemy, okrągły, ma sklepienie dokładnie półkuliste. Wewnątrz na wysokości piętra lub więcej wznosi się chór, jak pierścień, oparty na tęgich kolumnach. Najznakomitsi wierni zasiadają na kilkunastu starożytnych fotelach z klęcznikami, ustawionych we dwa szeregi pomiędzy ołtarzem i drzwiami. Marniejsi tłoczą się na drewnianych, przyzwoicie odrobionych ławach pod ścianą, a już pospólstwo zupełne staje i klęka gdzie chce: na posadzce lub na chórze.

Ołtarz jest tu jeden, organy też jedno, ale zepsute; grają więc na fisharmonji, którą kościołowi podarował jakiś student. Rezonans jest przewyborny, chociaż miejscowe siły wokalne wiele pozostawiają do życzenia. Obecnie brak ten przynajmniej chwilowo wynagrodził się: mają bowiem Puławy dwu kompozytorów, wyborną sopranistkę i muzyka-wykonawcę. Jednej niedzieli grano tu i śpiewano koncertowo, nie zrobiwszy jednak na tutejszych ludziach zbyt wielkiego wrażenia. Co mi to za śpiew, od którego szyby z okien nie lecą i co za muzyka—bez buczenia?..

Odbył się tu niedawno comiesięczny jarmark, czy jarmarczek, streszczający do pewnego stopnia miejscowe siły przemysłowe i handlowe. Widzieliśmy na nim z klasy przedmiotów metalowych kilka żelazek mosiężnych i kilkanaście naczyń blaszanych. Z innych artykułów: ogórki z Anilina, krupy i mąkę, wyroby faryniarskie i towary łokciowe (tasiemki) z Końskowoli, wyroby bednarskie z Kurowa, garncarskie z Baranowa, łyżki ze Zwolenia i sita z Biłgoraja. Był też kramarz kazimierski z obrazami, paciorkami, fujarkami, różańcami i tym podobnemi świętościami. Prawie wszyscy ci kupcy (za wyjątkiem tasiemkarza i łyżkarza) chrześcijanie i mieszczanie, wyroby arcy pierwotne, w ilości niewielkiej. Największy kontyngens jarmarkowiczów stanowili włościanie ze zbożem, ziemniakami i rzepą. Kapusty niema tu jeszcze, a masła znalazło się kilka osełek, które w lot rozchwytano.

Wieśniacy na jarmark z byle czem chodzą gromadą. Czworo prosiąt nie większych od zajęcy popędzali dwaj mężczyźni, widocznie ojciec i syn, mający razem przeszło sto lat. Furkę rzepy i ziemniaków otaczała matka, dwie córki i chłopiec. Najmłodsi z rodziny pilnowali wozu, starsza córka niosła kilkoro kurcząt, a matka—chusteczkę pietruszki.

Przy tej gromadzie miałem możność zaobserwować sposób w jaki dokonywają się w małych miasteczkach „tranzakcje handlowe“. Już na zakręcie szosy opadł wędrowców tłum żydówek. Kilka z nich rzuciło się do kurcząt, kilka do pietruszki, reszta do wozu.

— Co to macie, matko?.. Pokażcie ino! Czegośta takie harde, przecie i moje pieniądze nie śmierdzą!..

ra, która jego młodzieńczą dłoń ściskała na salonach słynnej swego czasu lady Blessington: „Jest on uderzająco, szczególniej przystojnym, ma krucze włosy i oczy, w których błyszczy inteligencja i żywość charakteru, regularnie zakrojony nos i romantycznie bladą płeć.“

Do dzisiejszego dnia jeszcze stare matrony z westchnieniem wspominają owe czasy, gdy piękny Disraeli zaczął bywać w towarzystwach.

I mówią z pewną czułością o jego hebanowych loczkach, o jego brylantowych oczach, na poły kobiecych manierach, o zlekka szepleniącej wymowie, o czarnym aksamitnym fraku podbitym białym atłasem, jasnych rękawiczkach lamowanych jedwabną czarną frenzlą, o lasce z kości słoniowej z złotą gałką, z której spadały jedwabne chwasty, — i mówią o wielu innych szczegółach te poważne matrony Albionu, ile razy o przytępiony zmysł słuchu uderzy jego imię, głośne dzisiaj nie pięknością i romantycznie bladą cerą, ale historycznemi zasługami około dobra całej Anglji.

Willis, przed laty wielce popularny pisarz angielski, z pewną złośliwością wyraża się o Disraelim.

„Dziwna to twarz—powiada on szkicując portret Benjamina z czasów jego młodości— nie zdarzyło mi się spotkać wiele podobnych. Uderza ona śmiertelną bladością, a gdyby nie żywe i energiczne ruchy i zdrowe płuca, możnaby sądzić z pozoru, że to suchotnik przeznaczony na mary. Oko jego czarne jak otchłań Erebu, z której przegląda na zewnątrz szyderstwo, spojrzenie człowieka stojącego zawsze w zasadzce. Około ust igra nieustannie jakiś nerwowy niecierpliwy grymas, drgają mu one jakby w takt jego myślom, a kiedy zadowolony z czego, to zawijają się kąty tych ust z takim wyrazem naigrawania i ironji, jakiegoby się Mefistofeles nie powstydził.“

Tak wyglądał młody Disraeli, gdy w roku 1826 pojawił się pierwszy tom *Vivian Grey* w Londynie.

Każdy pytał zaciekawiony, kto jest tym autorem zuchwałym; cały Londyn od króla począwszy na najmłodszym polityku skończywszy, zajmował się tylko jego książką.

Jedna edycja następowała po drugiej, romans zrobił ogromny rozgłos autorowi, w ciągu jednej doby niejako zrobił go sławnym.

Na drugi rok dopiero dalsze tomy *Viviana Grey* ukazały się z nazwiskiem autora i świat dowiedział się o istnieniu nowego pisarza Benjamina Disraelego.

Przy ogólnych wyborach bezpośrednio po śmierci króla Wilhelma IV, w pierwszym roku panowania dzisiejszej królowej Wiktorji, Disraeli rozpoczął swą karjerę jako członek parlamentu wybrany z okręgu Maidstone.

Fundament jego dzisiejszej wielkości został wówczas położony.

W tymże samym parlamencie na ławie stronnictwa torysów widziano wówczas drugiego człowieka w kwiecie wieku o dziwnie ujmującej twarzy, uderzająco przystojnego, skromnego jak panienka, który potrzebował tylko odezwać się w izbie, aby wszystkich oczy i uszy skierowały się w jego stronę.

I on także odznaczał się bujną, kruczą czupryną, zaczesaną starannie pośrodku.

Regularne rysy sprawiały nader przyjemne wrażenie; w przeciwstawieństwie do Disraelego, młody ów człowiek miał cerę zdrową, świeżą, rumianą i w całej postawie przebijała się siła i młodość.

Był to W. E. Gladstone, deputowany z Newark, który w owych czasach pomiędzy torysami uchodził jako *plus royaliste, que le roi même*, który przed niedawnem napisał był rozprawę w obronie kościoła protestanckiego w Irlandji, którego Macauley jako wschodzące słońce stronnictwa torysów uważał.

Od owego r. 1837 minęło przeszło lat czterdzieści, i przeszło czterdzieści lat ci dwaj ludzie zajmowali pierwsze miejsca w parlamencie angielskim. Disraeli wówczas radykalny reformator całego świata, Gladstone wcielona kwintessencja zasad torysowskich, ale *tempora mutantur, et... Disraeli cum Gladstone in illis.* +

ZABURZENIA W HISZPANJI.

— || — Dzienniki hiszpańskie z dnia 10 i 11 b. m. zamieszczają następujące szczegóły o zajściu w prowincji Estremadura:

Dnia 9-go b. m. rano, pociągiem koleji żelaznej przybyło do miasteczka Navalmoral de la Mata 30 do 40 osób w zwykłych strojach ludowych, udawszy się natychmiast do publiskiej karczmy, gdzie republikańskie przywdziali mundury.

Dowódca tej kohorty przepasany był wstęgą marszałkowską.

Około 9-tej godziny z okrzykiem: *Viva la Republica* wybiegli oni na jedną z głównych ulic mieściny.

Mieszkańcy chcieli z początku, jak się zdaje, stawić im opór; zaniechali jednak tego zamiaru.

Burzyciele rozbroili dwóch znajdujących się tam żandarmów, zatrzymali i ściśle zrewidowali pociąg, który właśnie był nadszedł, nie czyniąc jednak podróżnym żadnej krzywdy, poczem zabrali dwa, jedyne w mieście powozy pocztowe z zaprzęgiem a od jednego z mieszkańców dwa konie i udali się do miejscowości Almaraz.

O wypadku tym zawiadomiono natychmiast rząd w Madrycie i prezesa ministrów p. Canovas del Castillo, bawiącego podówczas w kąpielach w Santa Agneda.

W Almaraz, podobnie jak w Navalmoral, rozbrojono także znajdujących się tam dwóch żandarmów, pomimo oporu jaki ci stawiali i ran, jakie kilku z napastników odniosło.

Przy sposobności zabrali oni z kasy miejskiej 14,000 realów, poczem udali się do Serrejow.

Tymczasem pościągano wojsko ze wszech stron.

Za burzycielami porządku publicznego pośpieszyła piechota, kawalerja, karabinierzy i *guardia civil* (żandarmerja piesza).

Rokoszanie naciśnięci przez wojsko tuż, tuż za niemi postępujące, w ciągu 30 godzin odbyli marsz olbrzymi przez lasy, wąwozy i bezdroża by omylić ścigających.

Starali się oni widocznie dojść do Sierra, przy portugalskiej granicy, aby przejść takową i rzeczywiście, według wiadomości, jakie otrzymano w Madrycie o godzinie 10-tej wieczór, są już blisko celu.

Ostatnia depesza powiadamia, że większą część ligi schwytano, dowódca umknął do Portugalji.

Naczelnikiem jej jest niejaki Vallarino *teniente coronel* (podpułkownik) wojsk hiszpańskich, który niedawno, na własne żądanie, otrzymał był zwolnienie ze służby.

Człowiek to młody jeszcze, nader ujmującej powierzchowności, dobrze widziany w towarzystwach stolicy i częsty gość madryckiej giełdy.

Sam on się mianował marszałkiem, dwóch będących przy nim młodzieniaszków, generalskie nosiło odznaki.

Kongres leśny w Warszawie.

V.

—*H*— Na sobotniem posiedzeniu kongresu leśnego rozpatrywano wielce cenny referat p. Józefa Krasuskiego: „O potrzebie zaprowadzenia szkół początkowych dla niższej straży leśnej w Królestwie“.

Kwestja owa nadzwyczaj trafnie obrana została za przedmiot referatu przez pana Kr., a to z powodu, że brak jakiegokolwiek specjalnego przygotowania u niższej straży leśnej w Królestwie, nieobliczone przynosi szkody naszemu gospodarstwu leśnemu... Nadmienimy, że cierpią na tem najbardziej niewielkie lasy prywatne, w których często nieprzygotowani zupełnie gajowi pod kierunkiem niespecjalnego właściciela zarządzają całem gospodarstwem. Wskazując w referacie fakt istnienia szkół prywatnych w Królestwie jako dowód, że instytucje takie istnieć u nas mogą, żądał pan K., ażeby zjazd odniósł się do ministerjum oświaty z prośbą o zaprowadzenie szkół podobnych.

Przedmiot wywołał nadzwyczaj ożywioną dyskusję, w której uczestniczyło przeszło dwadzieścia osób.

Godzono się powszechnie na potrzebę specjalnego wykształcenia straży leśnej — rozmaite jednak były zdania co do sposobu, w jaki najdogodniej byłoby to uskutecznić.

P. Łukanowski między innemi proponował jeden z pierwszych, ażeby szkoły dla niższej straży leśnej znajdowały się przy wzorowych fermach leśnych.

P. Szafranow wystąpił z szerszą krytyką pracy pana K., zaznaczając kategorycznie, że kształcenie specjalne dzisiejszej straży leśnej możliwe jest jedynie w kierunku praktycznym przez pracę przy leśniczych, teoretyczne bowiem wykształcenie i rozszerzanie oświaty w ogóle nie należy do leśnictwa.

Pan Politajew zaproponował, ażeby leśniczowie prowadzili od czasu do czasu ze strażnikami pogadanki, w których ich obowiązków — jak to jest czynione z niższemi stopniami policji.

P. Krasuski odpowiada, że pogadanki mogą zarazić złemu jedynie tymczasowo oraz że kandydaci na strażników pracując u jednego leśniczego, nabierają pojęcia o kultywacji jednego tylko gatunku drzew; zaznacza także pan K., iż zdaje mu się właściwe zdanie jednego z mówców, p. Połońskiego, ażeby szkoły dla niższej straży istniały przy szkołach wyższych.

P. Arnold w obszernym rozbiorze kwestji przechyla się na stronę praktycznego kształcenia zarówno zwykłych strażników, jak i kultywatorów; uprawa drzew w owocowych tylko wymagałaby, według zdania pana A., szkoły.

Oklask był nagrodą wyczerpującego przemówienia pana A.

Oklaskiem również powitano projekt p. Gruszeckiego, sędziwego dziennikarza, ażeby osada rolna dla małoletnich przestępców w Studzieńcu rozwinąć się mogła w szkołę leśnictwa — tem bardziej, że w programie towarzystwa osad rolnych zastrzeżono przyjmowanie do osad także dzieci moralnie zaniedbanych i pozostających na bruku bez przytułku. Nad ciekawą tą kwestją zawiązała się ożywiona dyskusja

---

— Bacta chłopok, zeby ci rzepy nie pokrodli!— woła matka na chłopca, który już skołowaciał.

W tej samej chwili z hożą właścicielką kurcząt interes był prawie ubity. Handlarka płaciła jej po 1 zł. 5 gr. za sztukę, lecz nie mogła jakoś pieniędzy doliczyć.

— Matulu!—woła kurczęciarka,—zydówko ni mają pianciu grosy i chcą zeby im zburgować.

— Odbierz głupio kuroki!... Odstępujta psie wiary, bo was tu!...

Tymczasem kupcowe bez gniewu lecz i bez ceremonji odebrały jej węzełek i poczęły wydobywać pietruszkę.

— A bodaj was!...

— Cegie sze gniwota?...“ Co to... rozbój?... Przecie my płacimy...

— Jo wom tu nie psedom, ino chce trzewiki obuć... A posły ha!...

Lecz ile razy wieśniaczka zakładała trzewik na bosą i czerwoną nogę, tyle razy pietruszka przechodziła do rąk handlarek. „Tranzakcje handlowe“ były niesłychanie podobne do oganiania się przed muchami. Koń czy krowa gniewa się, pieni, skacze, a muchy tymczasem napadają z rozmaitych stron i robią swoje.

W końcu rodzina pozbyła się natrętów. Ogłupiały chłopak zaciął konie, a jednocześnie z worka poczęła się wysypywać rzepa. Handlarki naumyślnie rozwiązały worek, aby antagonistom swoim przysporzyć kłopotu.

Wieśniak tutejszy do szpiku kości uczciwy i wesoły, w handlu robi się niedowierzający, opryskliwy i zły jak osa, posądzając wszystkich o to, że go chcą okraść lub oszukać. Prócz opisanej sceny, tego samego dnia widziałem handlarki, z których jedna kupowała, a dwie kradły ogórki. Poszkodowany spostrzegł to dość wcześnie, odebrał swoje i — nie okazywał wcale zdumienia z tego powodu. Widocznie rzeczy takie są w handlu dość zwykłe.

Mimo to handlarz małomiasteczkowy jest niezbędnym pośrednikiem między producentem i konsumentem. Nawet włościanie według ogólnej opinji gospodyń wolą sprzedawać im, aniżeli „państwu.“ Niewytłómaczone to napozór zjawisko pochodzić zdaje się ztąd, że niektóre piękne gosposie umieją tak dobrze targować się jak i handlarze, lecz zwymyślać ich nie można. Chłop zaś wówczas dopiero uważa się za pokrzywdzonego, jest „markotny,“ gdy i opuści kilka groszy i kupca nie zbeszta. Producenci żydzi, jak naprzykład sadownicy, bez ceremonji protegują handlarzy. Pewien sadownik sprzedawał wiśnie po 40 groszy garniec żydkom, lecz zażądał po 2 złote od chrześcijanki i wprost powiedział jej, że on „państwu“ tylko po 2 złote odstąpi. Otóż na pociechę pokrzywdzonej dodać muszę, że tego rodzaju „protegowanie swoich“ należy do zwyczajów handlowych na całym świecie, nazywa się „rabatem“ i nie zawsze powinno być zaliczane do kategorji nadużyć.

Ściśle jednak rzeczy biorąc, bez owych handlarzy i handlarek trudno się obejść. Małe miasteczka w ogóle a Puławy w szczególności najlepszym są tego dowodem. Z głodu byśmy tu pomarli na własnej kuchni, czekając zanimby nam wieśniak przyniósł drobiu, nabiału, drzewa itd. Po rzeczy te chodzi się do żydów, którzy drą gdy mogą, lecz umieją się też obchodzić niesłychanie małym zyskiem, gdy podobna. Tego zdania są wszyscy konsumenci, podobnie słyszałem i od producentów.

— Dlaczego wy matko nie sprzedajecie kurcząt od razu katolikom?—zapytałem pewnej wieśniaczki.

— O! a gdzie ja znajdę katolika? Dobrze, że się pan jeden nadarzył, a gdyby nie to, oddałabym żydówce, bo ona zawdy na mnie czeka na każdym rogu...

— A nie moglibyście do domów wstępować?...

— Gdzie zaś?... Jedno, że człowiekowi wstyd, a drugie, żebym jeszcze zginęła w tych *Puławskach*, takie to *wielgie*.

Widać, że każdy człowiek musi gdzieś ginąć: warszawiacy w Paryżu, lubliniacy w Warszawie, puławiacy w Lublinie, rudniacy w Puławach, a już pa ryżanie, jeżeli gdzie, toby chyba w Rudzie zginęli.

w której za p. Gr. przemawiali pp. Szafranow i Zaręba, przeciwko zaś niemu pp. Manugiewicz i Bloomer. Pan Gruszecki dwukrotnie jeszcze a w sposób przekonywający w kwestji owej głos zabierał.

Wystąpił następnie p. Jarocki z projektem, ażeby w szkołach elementarnych wiejskich i miejskich wykładano początki przedmiotów rolno-leśnych, ku czemu należałoby odpowiednio przygotować nauczycieli elementarnych.

P. Krasuski kilkakrotnie też zabierał głos, broniąc gruntownie swych poglądów.

P. Jelnicki wystąpił z twierdzeniem, że kształcenie straży leśnej nie może mieć racji bytu o tyle, o ile straż i nadal będzie nagradzana tak słabo jak obecnie; wynagrodzenie to dochodzi najwyżej wraz z ordynarją i t. d. do 31 i pół rs. rocznie. Należy więc przedewszystkiem — zdaniem pana J. — zwiększyć uposażenie straży. Twierdzenie pana J. poparł pan Arnold.

Pan Manugiewicz zwrócił uwagę kongresu że nietylko straż niższa ale i wszyscy urzędnicy leśni są wynagradzani źle.

Zdanie to poparł p. Szczepkin, prezes izby skarbowej łomżyńskiej, który w gorącem a zacnem przemówieniu wskazał zasługi dla dobra ogólnego naszych leśników hr. Platera i Wojciecha Jastrzębowskiego oraz zaznaczył, iż leśnicy nasi, pracując na tem polu, poświęcają się iście... Zwrócił także uwagę pan S. na potrzebę wykładania przedmiotów leśnych w seminarjach oraz wspomniał o staraniach swych w celu założenia seminarjum nauczycielskiego w tym rodzaju w Feliksowie w gub. łomżyńskiej. Oklask serdeczny był nagrodą przemówienia żarliwego mówcy.

Na zakończenie rozpraw po kilku jeszcze przemówieniach — zwrócił się p. Szafranow do kongresu z propozycją oddania hołdu ś. p. hr. Platerowi przez powstanie z miejsc oraz wysłania telegramu z życzeniami panu Jastrzębowskiemu.

Oklaskiem przyjęto propozycję.

Postawione zostały w końcu następujące przez p. Sobiczewskiego konkluzje:

1) Kongres uznaje, że póki straż leśna źle jest opłacana pod źle wynagradzanymi urzędnikami — niemożliwe jest jej kształcenie specjalne.

2) Kongres uznaje za konieczne przygotowywanie praktyczne w różnych leśnictwach strażników leśnych oraz kultywatorów z ludzi umiejących czytać i pisać.

3) Kongres uznaje za pożyteczne pogadanki leśniczego ze strażą w przedmiotach początkowej techniki leśnej.

4) Kongres uznaje iż osada rolna dla małoletnich przestępców w Studzieńcu przy należytem uorganizowaniu i rozwinięciu się może służyć do kształcenia strażników leśnych.

5) Kongres uznaje za właściwe, ażeby w seminarjach nauczycielskich wykładane były ogólne pojęcia o leśnictwie i kultywacji drzew oraz uważa za szczęśliwą myśl zastosowania podobnych wykładów w projektowanem seminarjum w Feliksowie.

Członkowie kongresu jednogłośnie rezolucje te przyjęli — za wyjątkiem czwartej, która przeszła większością dziewięćdziesięciu głosów nad czterdziestoma.

Zaznaczymy w końcu, że dziwnem się nam zdaje nieuwzględnienie przez kongres wyrażonych w referacie p. Krasuskiego żądań co do specjalnej szkoły dla niższej służby leśnej;—przyznać należy, iż wszystkie zatwierdzone przez kongres konkluzje są—dla prywatnych naszych osobliwie gospodarstw leśnych — słabemi ledwo półśrodkami i że specjalna szkoła gajowych zaradziłaby dopiero silnym brakom owych gospodarstw.

W każdym razie kongres, wobec trudności, jakie rzeczywiście przedstawiałyby się przy urzeczywistnieniu szkoły podobnej drogą administracyjną, mógłby postawić ją tylko jako ogólny postulat — a wówczas obowiązkiem naszych ziemian i społeczeństwa byłoby postarać się o jej wcielenie w czyn drogą i środkami prywatnemi...

W sobotę o godzinie czwartej odbył się w Dolinie Szwajcarskiej składkowy obiad członków kongresu...

Zasiadło do stołu półtorej setki biesiadników.

Bawiono się dobrze — a po obiedzie pito zdrowia na cześć kongresu oraz leśników naszych, hr. Platera i Jastrzębowskiego.

Wczoraj rano o godzinie siódmej, pięćdziesięciu leśników zgromadziło się na dworcu kolei nadwiślańskiej.

Wyjeżdżano na ekskursję do lasów zakroczymskich.

Oddany łaskawie przez drogę do rozporządzenia leśników specjalny ekstra-pociąg dostawił zgromadzonych po dziewiątej na stację koleji w Nowo-Gièorgiewsku.

Powitani przez prezesa izby skarbowej płockiej, komisarza leśnego i pozostałą służbę leśną, wyruszyli członkowie na kołach do lasów o wiorst kilka od stacji oddalonych.

Pod przewodnictwem p. Szczypiorskiego nadleśnego miejscowego, p. Gembarzewskiego kom. leśnego gub. płockiej i p. Krasuskiego, który zawód swój leśny w tych zaczynał okolicach, zwiedzono najpierw obręb Kikoły, gdzie prowadzone jest gospodarstwo niskopienne dębowe i gdzie mogłoby zostać rozwinięte prawidłowe gospodarstwo na korę.

Drogą nad malowniczym brzegiem Narwi skierowano się następnie do obrębów leśnych Kosseno i Porawy.

W pierwszym zwrócił ogólną uwagę pięcioletni sztuczny zagajnik sosnowy — w drugim minjaturowa szkółka.

Dwa te obręby towarzystwo obeszło pieszo, zaznajamiając się bliżej z lasem, jego historją i t. d.

W liczbie zgromadzonych najpoważniej zajmowali się badaniem lasu pp. Sobiczewski, Szafranow, Turski i Czyż.

Przechadzka trwała do godziny drugiej.

Udano się następnie do Szczypiorna, gdzie nadleśny p. Szczypiorski gościnnie wszystkich podejmował.

O godzinie znów czwartej towarzystwo wyruszyło do obrębu leśnego Szczypiorno.

Spodobał się tutaj niezmiernie przybyłym z Cesarstwa gościom śliczny naturalny zagajnik sosnowy i brzozowy.

W obrębie Zakroczym oglądano w końcu oszacowane już sosny przeznaczone na cięcie w zimie... Na jednej z nich ściętej już sprawdzono przyrost masy drzewnej.

Na tem skończono oględziny lasów rządowych.

W sąsiednich lasach prywatnych Kroczewa, zarządzanych również przez p. Szczypiorskiego, które następnie zwiedzano, zwrócił uwagę piękny a gęsty dziesięcioletni zagajnik sosnowy a w innem miejscu dębina sadzona na żytniem rżysku pod motyką...

Zwróciliśmy także uwagę na drogi w kluczu kroczewskim wysadzone drzewami owocowemi.

W ogóle z oględzin lasów zakroczymskich wyniesiono miłe wrażenie, potęgujące się jeszcze, jeśli zważymy, że środki którémi rozporządzają nasze leśnictwa, są obecnie żadne prawie.

Z wycieczki powrócili członkowie kongresu do Warszawy o godzinie wpół do jedenastej wieczorem.

Zaznaczyć należy wyjazd z Warszawy członka kongresu, dyr. petrowskiej akademji p. Arnolda.

P. Arnold gorący i pożyteczny przyjmował udział w dotychczasowych rozprawach zjazdu — i szczerze żałować należy, że do końca w nich uczestniczyć nie może.

Nadmienimy, iż na ostatniem posiedzeniu p. Arnold między innemi poświęcił parę gorących słów rossyjskiemu leśnikowi p. E. von-Graffowi.

JESZCZE O POBYCIE GRANTA W WARSZAWIE.

Dnia onegdajszego jenerał Grant opuścił Warszawę.

* * *

Dzieje drugiego dnia pobytu jenerała w nadwiślańskim grodzie są następujące.

Rano do godziny dwunastej jenerał pozostawał w domu.

Pani Grant przecież wyszła około godziny jedenastej na miasto w towarzystwie pokojówki.

Jenerałowa zwiedziła Krakowskie - Przedmieście i inne ulice.

Jeden ze sklepów jubilerskich zaszczycony został jej obecnością.

Zamierzała tam kupić kilka ametystów.

Wstępowała również p. Grant do jednej z cukierni.

* * *

O godzinie wpół do dwunastej po powrocie pani Grant do hotelu zjedzono śniadanie.

Zaznaczymy, że składało się ono z herbaty, bułek, masła i własnoręcznie przez panią Grant kupionych ciastek.

Skromność iście spartańska!

* * *

O godzinie dwunastej wyjechali państwo Grant do Willanowa.

Bawili tam kilka godzin.

Spodobały się im niezmiernie piękne zabytki naszej przeszłości.

Miejscowość też zwróciła uwagę dostojnych podróżnych.

* * *

Do jenerała udawało się kilku przemysłowców warszawskich z propozycją zwiedzenia ich zakładów i fabryk; spotkała ich jednak odmowa zapewne z powodu braku czasu.

* * *

Państwo Grant — zwyczajem amerykańskim—pragnęli wywieźć z Warszawy przedmiot jaki, któryby był specjalnym miasta naszego produktem; przedmiotu jednak takiego nie umiano im podobno wskazać!

* * *

Po spożyciu obiadu, o godzinie dziesiątej wieczorem opuścili państwo Grant hotel.

Towarzyszył prezydentowstwu p. Rawicz.

Na stacji przyjęli ich ober-policmajster jenerał Własow i prezydent miasta jenerał Starynkewicz.

W pokoju dworskim, gdzie oczekiwano na pociąg, przedstawiony został Grantowi znany dziennikarz p. Feliks Fryze, który też zamienił kilka słów z prezydentem za pośrednictwem tłómacza.

O wpół do jedenastej pociąg uniósł małżonków.

Jenerał z okna wagonu jeszcze kłaniał się na platformie zebranej publiczności.

* * *

Na zakończenie nadmienimy, że podczas bytności jenerała Granta w Warszawie pozostawał przy nim wciąż konsul amerykański p. Rawicz, lub też sekretarz konsulatu p. Morys.

— *Praw. Wiestnik* z dnia 5 (17) sierpnia zamieszcza w dziale komunikatów rządowych następujące wyrazy: „W piątek 4 (16) sierpnia o godzinie 9 rano, szef żandarmów generał-adjutant Mezencow, podczas zwykłej porannej przechadzki, szedł przez plac Michajłowski od kaplicy przy hallach na Newskim Prospekcie, w towarzystwie dymisjowanego pułkownika Makarowa. Na rogu ulicy Wielkiej Italiańskiej i placu Michajłowskiego, nieopodal domu cukiernika Koczkurowa, rzucił się nań niespodzianie nieznany młody człowiek przyzwoicie odziany, w szarym paltocie i okularach, ugodził go silnie kindżałem w wyższą część brzucha i puścił się ulicą Wielką Italiańską. W pogoń za nim pobiegł pułkownik Makarow, wołając: „Łapaj! łapaj!“ przyczem wywijając parasolem, nieświadomie uderzył mężobójcę. W tejże chwili inny młody człowiek, również przyzwoicie odziany, w długim granatowym paltocie i w czarnym okrągłym kastorowym kapeluszu, mający czarne wąsy, wystrzelił z nader małej odległości w pułkownika Makarowa z rewolweru; kula przeleciała około głowy Makarowa. Obaj mordercy, korzystając z małego ruchu na ulicy Italiańskiej, wskoczyli do oczekującej ich na ulicy Italiańskiej dorożki, w której był zaprzężony piękny koń wrony. Na koźle siedział młody woźnica, z czarnemi wąsami, bez brody. Wpadłszy do dorożki, zbrednianze z ulicy Italiańskiej puścili się Małą Sadową i znikli. Pułkownik Makarow, który nadaremnie krzyczał: „Łapajcie! trzymajcie!“—powrócił do rannego, który nie straciwszy przytomności umysłu, na zapytanie przestraszonych subjektów Koczkurowa: kogo ranieno?—odpowiedział, iż jemu zadano ranę, i wskazał swą odzież skrwawioną. Przy pomocy pułkownika Makarowa i szambelana Bodiska, który wyszedł z pobliskiego domu, generał-adjutant Mezencow doszedł ulicą Italiańską do rogu Małej Sadowej, gdzie go wsadzono do dorożki. Ztamtąd dojechał do swego mieszkania przy moście Łańcuchowym na Fontance. Znaczny upływ krwi wkrótce wyczerpał siły rannego. Przywołany o godzinie 11 rano doktor Mamonow, zbadawszy rannego, przekonał się, że stan jego jest bardzo niebezpieczny. Wieść o katastrofie szybko rozeszła się po Petersburgu. Tłum zdumionego, oburzonego ludu, zebrawszy się na miejscu wypadku, długo się nie rozchodził, rozmawiając o straszliwej przygodzie. Lekarze, którzy nadbiegli zaraz po doktorze Mamonowie, nieśli wszelką potrzebną pomoc rannemu. Pomimo jednak wszelkich zabiegów lekarzy, szef żandarmów generał-adjutant Mezencow, tegoż dnia 4 (16) sierpnia o godzinie 5 minucie 15 zakończył życie.“

Gołos pisząc o tym wypadku, poświęca mu w numerze z 5 (17) b. m. artykuł wstępny, który dosłownie powtarzamy:

„Z nader bolesnem uczuciem musimy dziś przemówić o występku, w który serce wierzyć nie chce, a rozum go pojąć! Nie jest to nawet występek: do cech bowiem występku potrzeba złej woli, tutaj zaś— nie dosyć było złej woli — potrzebna była jeszcze myśl przewrotna i niemoralne uczucie, żeby się pokusić na życie człowieka w warunkach towarzyszących czynowi, na którego nazwanie mowa ludzka nie zna odpowiedniej nazwy. Przed dwudziestu trzema laty, w roku 1854 i 1855, w najcięższych chwilach dla państwa rossyjskiego, młody oficer Mezencow, piersią odsłonioną broniąc honoru ojczyzny od potężnego wroga naciskającego Rossję, nieustannie w boju, walczył w bastjonie nr 5, dnia 4 (16) sierpnia brał udział w bitwie nad Czarną rzeką—i nie był ra-

niony." Teraz zaś, we 23 lata potem, tegoż samego dnia, 4 (16) sierpnia, jenerał-adjutant Mezencow pada na ulicy stolicy od ciosu wymierzonego z za węgła przez zbrodniarzy niegodnych nawet powroza, na którym jest im przeznaczone wydać ostatnie tchnienie!

Co za straszliwy zbieg okoliczności nawet dla nieobawiających się ani bozkiego, ani ludzkiego sądu!

Nie, niema u nich Boga w sercu, a głos sumienia jest im nieznany! W kogóż skierowali swój cios śmiertelny? W najbliższego doradcę Najjaśniejszego Pana, w osobę cieszącą się najwyższem zaufaniem, w człowieka, którego otwarty i zacny charakter zjednywał mu głęboki szacunek wszystkich co go znali, i w Krymie pod gradem kul wroga, i w Warszawie za czasów namiestnikostwa księcia Gorczakowa, i w Petersburgu w radach rozstrzygających o losie całej Rossji.

Wszędzie i zawsze cieszył się miłością—rossjanin duszą i sercem był nawet lubiany w Królestwie Polskiem. Co chcieli osiągnąć przez swą zbrodnię? Padł nieżywy w stolicy państwa i skonał w straszliwych mękach, pośród najwyższych dostojników państwa zebranych u jego śmiertelnego łoża, ten, któremu z woli Najjaśniejszego Pana była powierzona jedna z najważniejszych gałęzi zarządu!

Zginął wierny sługa państwa; nie uchroniła go od ciosu złota szabla „za waleczność," którą go nagrodzono za jego waleczne czyny w kampanji krymskiej! Ale umierając przekazał całemu społeczeństwu rosyjskiemu gorzką nienawiść do pierwiastków anarchicznych, podkopujących żywot Rossji.

Przy jego trumnie, jak później nad jego mogiłą, skupią się w zwartym szeregu wszystkie zdrowe, trzeźwe pierwiastki społeczeństwa i biorąc na siebie odpowiedź za jego śmierć przedwczesną z ręki zbrodniarza, staną na straży interesów państwowych, społecznych i rodzinnych, którym wypowiedzieli wojnę wyrodki ludzkości, stawiający samowolę i gwałt jako symbol swego życia.

Na co zasłużyli zbrodniarze przez swój występek? Cios kindżałem zza węgła, zadany dziś opodal placu Michajłowskiego, wytrzeźwi społeczeństwo rossyjskie i jak po burzy oczyści ową zaraźliwą atmosferę, w której tak nieznośnie ciężko się żyje. Mamy nadzieję, że takie będą następstwa tej zbrodni. Należy być sprawiedliwym nawet i względem złoczyńców i wybrali oni za środki dla siebie kindżał i rewolwer, palną broń i białą broń, broń używaną tylko na wojnie,—niechaj więc będą przez sąd wojenny sądzeni.

Ale i w tym wypadku, sprowadzającym karę śmierci, rozstrzelanie byłoby zbyt zaszczytne dla wyrzutków zuchwale urągających się ze świętych uczuć prawdy i sprawiedliwości! Może być im okazany tylko jeden zaszczyt: nieuznający prawa i głoszący samowolę będą sądzeni, a dopiero na mocy wyroku powieszeni. Czas już położyć tamę dążeniom do anarchji szerzącej zgniliznę.

Niech całe społeczeństwo rossyjskie powstanie przeciwko gwałtowi i samowoli garści nikczemników, niepokojących Najjaśniejszego Pana, obrażających społeczeństwo rossyjskie, przynoszących hańbę ziemi rossyjskiej.

Państwo nie osłabnie skutkiem zniszczenia zbrodniarzy, bez względu na liczbę—zyska ono większą siłę i stanie się czystszem, kiedy ludzie, nieuznający prawa, znikną z jego powierzchni."

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* donosi, iż rz. r. st. br. Frederiks, pozostający dotychczas przy ministerjum spraw wewnętrznych, mianowany został gubernatorem płockim.

= Wkrótce oddany zostanie pod rozpatrzenie najwyższych rządowych instancyj projekt urządzenia przy ministerjum sprawiedliwości oddzielnego wydziału emerytalnego z radą, pod prezydencją samego ministra.

= Towarzystwo osad rolnych otrzymało ostatniemi dniami zapis w sumie rs. dwóch tysięcy od b. gubernatora płockiego Dominika Dziewanowskiego.

= Dom zarządu wojennego na ulicy Krakowskie-Przedmieście jest obecnie starannie zewnątrz odnawiany.

= Budowa nowego kanału murowanego na przestrzeni ulicy Trębackiej już ukończona. Obecnie rozpoczęte zostały roboty nad przedłużeniem tegoż kanału przez ulicę Wierzbową i dalej ulicą Nową około pałacu Brühlowskiego. Przerwa komunikacji chociaż niedługa w punkcie tak ruchliwym da się uczuć dotkliwie.

= Pan Wojciech Leppert, b. urzędnik leśny, z okazji odbywającego się obecnie w Warszawie kongresu leśnego, wydał w tych czasach szczupłą co do rozmiarów ale na podstawie długoletniej praktyki opracowaną i na istniejącym porządku rzeczy opartą broszurkę „W kwestji lasów", w której stawia wnioski mające na celu położenie tamy dalszemu trzebieniu lasów i podźwignienia z upadku naszego gospodarstwa leśnego. Autor szerzej zastanawia się nad obciążającemi lasy prywatne służebnościami, nad policją leśną nieczyniącą u nas zadość istotnej potrzebie, nad szkołami leśnemi, brak których staje na zawadzie wprowadzeniu racjonalnego gospodarstwa leśnego i nakoniec wykazuje potrzebę ściślejszego nadzoru nad lasami, czuwającego nad ścisłem przestrzeganiem zasad ustanowić się mających a dotyczących konserwacji i uprawy lasów. Autor w konkluzji swej pracy wypowiada życzenie, iżby propozycje przezeń stawione poddane były rozbiorowi kongresu.

= Zdarza się nieomal co sześć miesięcy, że ogólne zebrania stowarzyszenia spożywczego „Merkury", liczącego obecnie już 1,454 członków, nigdy prawie w terminie oznaczonym, dla braku kompletu, do skutku nie dochodzą. Podobne postępowanie pociąga za sobą bezpotrzebne koszta na urządzanie, niedochodzących do skutku, ogólnych zebrań i marnuje czas tych członków, którzy pojmując swoje obowiązki, na mniej pilnych daremno wyczekiwać są zmuszeni. Z tych powodów, pozorowanych niedokładną świadomością dnia i godziny ogólnego zebrania, zarząd „Merkurego" widział się zniewolonym rozesłać do członków okólnik, przypominający im, *że jutro we wtorek, o godzinie 6-tej wieczorem w resursie obywatelskiej odbędzie się półroczne ogólne zebranie.* Przychodząc w pomoc gorliwemu zarządowi, przypominamy o tem członkom „Merkurego", dodając, iż jak słyszeliśmy, będzie jutro miała miejsce ciekawa dyskusja nad sposobami zużycia kapitału rezerwowanego z zysków, który od lat kilku leży bezużytecznie. Przy sposobności musimy podnieść pewien szczegół ze sprawozdania „Merkurego" za ostatnie półrocze. Cyfra za pieczywo sprzedane sposobem rabatowym wzrosła, w stosunku do przeszłego półrocza, prawie w trójnasób — a mianowicie z 3,546 rs. i 50 kop. do 11,425 rs. i 75 kop. Fakt to godny zaznaczenia.

= **Z literatury.**

* P. J. A. Święcicki pisze studja nad literaturą wschodu, w których podaje piękniejsze ustępy z dzieł wschodnich pisarzy we własnym przekładzie.

Szereg prac w tym kierunku stanowi studjum „o poetach i poezji Arabji przed Mahometem", rozpoczęte w *Bibljotece warszawskiej.*

* Kilka dzienników doniosło, iż niezapomniany autor „Kirgiza" Gustaw Zieliński wykończył nowy poemat p. t. „Samobójca".

* Ostatnie numera *Tygodnika powszechnego* odznaczały się zarówno rozmaitością jak i treścią artykułów.

Przed innemi zasługuje na podniesienie poemacik „Hala", napisany przez Stanisława Grudzińskiego.

Jestto sielanka z nastrojem dramatycznym, osnuta na tle życia ludu naszego z nad Wisły.

Prostota formy, szczerość uczucia i malowniczość obrazów poetyckich, wyróżniają ten nowy utwór napisany pod istotnem natchnieniem poezji ludowej.

* *Biesiada literacka* ciągnie pełne werwy opowiadanie mistrza Kraszewskiego, oparte na ostatniej ćwierci XIX-go wieku p. t. „Wilczek i Wilczkowa".

* *Bluszcz* w ostatnich kilku numerach zamieścił obszerne studjum pod tytułem: „Dwaj myśliciele francuzcy z XVIII wieku" przez S. K.

Sumienna ta praca, ze znajomością przedmiotu, a co najważniesza z objektywną ścisłością i bezstronnością napisana, rozbiera stanowisko i działalność społeczną i literacką Voltair'a i Rousseau'a.

Minął już wiek panegiryków i paszkwilów, roznamiętnionych sądów i uprzedzonych zdań o obu pisarzach zachodu; czas już wielki popatrzeć na nich przez czyste szkło krytyki; chodzi tylko o to, aby jak to i dziś jeszcze robią niektórzy—nie przymykać z umysłu, czy z przyzwyczajenia jednego oka i nie patrzeć tylko na te rysy duchowej fizjonomji wielkich myślicieli francuzkich, których się wyjątkowo dopatrzeć chciało.

Pan S. K., pisząc swoje studjum, miał widocznie ten wzgląd na uwadze i starał się zachować zawsze pośredni punkt widzenia, założywszy sobie: mówić o obu filozofach ze stanowiska ogólno-ludzkiego.

* W *Revue britanique* ukazało się studjum pióra Zygmunta Cieszkowskiego, bardzo barwnie i dramatycznie napisane pod tytułem: „Un Savonarole polonais".

Mowa tu o Piotrze Skardze, a głównie o jego kazaniach sejmowych.

Tło historyczne dobrze podłożone.

= Wczesna jesień!

Jak donoszą dzienniki niemieckie, w okolicach Degendorfu już dnia 9 go b. m. widziano jaskółki latające gromadnie, jak zwykle w przededniach odlotu.

Z Akwisgranu zaś donoszą, że ptaki te już przed kilkoma dniami odleciały ztamtąd, co się od lat 21 nie zdarzyło.

Byłoby to oznaką wczesnej jesieni tego roku, którą zapowiada też roślinność od kilku tygodni szybko niknąca.

Maluczko a „babie lato" może pocznie prząść swe srebrne nici...

= Dolina Szwajcarska doczekała się wczoraj—po całomiesięcznej blisko martwocie—ożywienia.

Zagrała w niej orkiestra warszawska pod wodzą pana A. Sonenfelda.

Program był popularny — mazur Moniuszki zelektryzował kilkuset słuchaczy.

Pan Sonenfeld koncertować tu ma w niedziele i święta.

= Jeden z większych za Wisłą położonych lasów jest obecnie wycinany.

Sto włók owego lasu sprzedanych zostało w tym celu spekulantom przez właściciela hrabiego ***

Nadmienimy, że miejscowość, w której się las znajduje, posiada historyczną przeszłość i jest jednym z ulubionych punktów spacerowych Warszawy.

= W dniu dzisiejszym opuszcza znów Warszawę, udając się w siedleckie, nestor poetów naszych, Antoni Edward Odyniec.

= **Echa z prowincji.**

* Szkoła techniczna drogi żel. nadwiślańskiej otwartą będzie stanowczo dnia 27-go b. m. Lublinie.

* Pożar w m. Ostrołęce, wynikły z niewiadomej dotąd przyczyny w d. 16 b. m. o godzinie 3-ciej rano, zniszczył 11 domów mieszkalnych i 9 zabudowań ekonomicznych drewnianych ubezpieczonych w ogóle na rs. 7,400.

Prócz tego uległo uszkodzeniu kilka sąsiednich zabudowań.

Straty w ruchomościach obliczają na rs. 4,000, przy czem spaliły się dwa konie i krowa.

Tylko energiczny i dzielny ratunek ze strony mieszkańców, przy pomocy znalezionych w dobrym stanie narzędzi ogniowych, ocalił miasto od większych zniszczeń, zwłaszcza że miejsce pożaru zbyt gęsto jest zabudowane.

* Ks. Adrjan Figurski, 77-letni starzec, proboszcz parafji Drwalewo w powiecie górno-kalwaryjskim, zmarł w d. 5 b. m.

* W m. Ciechanowie panująca tam już od pewnego czasu szkarlatyna między dziećmi— poczęła przybierać charakter epidemiczny.

* W osadzie Sulejowie spalił się piec angielski do wypalania wapna — w Grocholicach zaś dwa domy wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

= **Wypadki.**

* Onegdaj w jednym z domów przy ulicy Marszałkowskiej zapłonęła w kuchni nafta.

Topornicy oddziału ratuszowego płomienie stłumili.

* Nocy onegdajszej około wpół do drugiej przy ulicy Wałowej wybuchnął ogień w piwnicach jednego z domów.

Niebezpieczeństwo dla sklepów ze starzyzną w tym domu było znaczne.

Płomienie buchały z okien piwnicznych gwałtownie.

O godzinie trzeciej rano—przy współudziale wszystkich oddziałów straży—ogień ugaszono.

Podczas pożaru z pierwszego piętra domu wyskoczył na bruk przerażony jeden z mieszkańców.

Uszkodził on sobie w upadku rękę.

* Na ulicy Brackiej znaleziono podrzucone dziecko dwutygodniowe.

Oddano je do Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj były dwa wypadki przejechania.

* Na ulicy Wareckiej dziesięcioletni chłopiec, niosąc pudło z piaskiem, upadł...

Ma on złamaną lewą rękę.

* W jednej z piekarni tutejszych rozegrał się smutny dramat.

Rozwożący pieczywo pchnął nożem ekspedytora.

Przyczyną była podobno zemsta.

Rana na szczęście nie jest zbyt szkodliwa.

Winnego przytrzymano.

* Wczoraj wieczorem w parku Aleksandrowskim na Pradze, młody człowiek przechodząc koło bujającej się huśtawki, został nią tak silnie uderzony, że padł bez przytomności.

Niebezpiecznie w kark raniony, po przyprowadzeniu do przytomności, odwieziono do szpitala.

Życiu jego zagrażać się zdaje niebezpieczeństwo.

Nekrologja.

† W dniu 22 sierpnia r. b., o godzinie **8 ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. **Franciszka Skibickiego,** tajnego radcy, senatora, na którą zaprasza się jego krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.

—1525—

† Ś. p. Marjanna z Rodziewiczów **Sękowska,** wdowa po rzeczywistym radcy stanu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w d. 17 b. m. i r. przeniosła się do wieczności w wieku lat 82. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w dniu 20 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —15159—

† W dniu 13 sierpnia r. b. we wsi Samwodzie, gubernji radomskiej, zakończyła życie, przeżywszy lat 69, ś. p. Julja z Czyszkowskich **Kołakowska,** wdowa po ś. p. dyrektorze mennicy w Warszawie, dziedziczka dóbr ziemskich, w wieku lat 69. Po przewiezieniu zwłok do kościoła na Powązkach pozostali w smutku synowie wraz z zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim we wtorek, dnia 20 sierpnia r. b. o godzinie **11-tej** zrana, a następnie po nabożeństwie na pochowanie zwłok w grobie familijnym na cmentarzu miejscowym, odbyć się mające. —15152—

† Ignacy **Bruner,** doktor medycyny, radca dworu, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 64, rozstał się z tym światem. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na przeprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Długiej nr 21 na cmentarz ewangelicko-augsburski we środę, dnia 21 sierpnia o godzinie **5-tej** po południu. —15151—

† Herman **Grosstern,** kandydat prawa, w dniu 17 b. m., to jest w piątek, zakończył życie w wieku lat 24, w Szczawnicy po czterotygodniowej kuracji. —15136—

† Ś. p. Ludwik **Skorecki,** syn towarzysza sztuki drukarskiej, przeżywszy rok jeden, w dniu 17 sierpnia r. b. powiększył grono aniołków. Pozostali rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 1 przy ulicy Wiślanej w dniu 20 b. i r., o godzinie **6-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Na pociechę zbolałych serc po stracie ukochanych rodziców zesłał Bóg przyjaciół, którzy pojmując żal nagle osieroconych, wielkiemi przysługami złagodzić go pragnęli. Prócz słów serdecznych nie znając innego podziękowania, składam je szanownym kolegom, kapłanom i alumnom archidjecezji, życzliwym przyjaciołom, bractwom parafji Panny Marji i Pocieszenia M. B., oraz artystom opery i orkiestry teatrów warszawskich za ostatnią przysługę oddaną naszemu drogiemu ojcu. *Ks. Józef Dębnicki.* —15137—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go sierpuia.—Dwunastoletnia panna Klecberg otrzymała w konserwatorjum tutejszem pierwszą nagrodę fortepianową w sumie 3,500 franków i pianino Erarda.

× **Paryż** 18-go sierpnia. — *Temps* oświadcza, że według informacji posła francuzkiego w Kopenhadze, na dworze duńskim nie było dotąd mowy o zaślubinach Ludwika Napoleona z księżniczką Thyrą.

× **Londyn** 18-go sierpnia. — Według wiadomości ostatnich z Cypru. panuje tam wielkie niezadowolenie z powodu pisma Wolesley'a uznającego język angielski jako urzędowy.

× **Londyn** 18-go sierpnia.—Krąży tu pogłoska, iż książę Connaught (Artur ks. Wielkiej Brytanji) po zaślubieniu najmłodszej córki ks. Fryderyka Karola pruskiego, Ludwiki-Małgorzaty, mianowany zostanie wice-królem Irlandji i osiędzie w Dublinie.

× **Londyn** 18-go. — Miasto zagrożone zostało oryginalną zmową. Policmeni londyńscy twierdząc, iż zapłata ich jest zbyt niską, ubiór niewygodny a służba zauciążliwą, noszą się z zamiarem wypowiedzenia służby. Dyrekcja policji utworzyła komitet do rozpatrzenia tej sprawy. Policmeni nie polegając na tem, udadzą się do parlamentu. Wielki meeting konstablów zapowiedziany.

× **Liverpool** 17-go sierpnia. — Przybyła tu trupa artystów dramatycznych z New-Yorku złożona z 54 murzynów występujących wyłącznie w dramie „Chata wuja Tomasza."

× **Berlin** 18-go sierpnia. — W dniu dzisiejszym zmarł Theodor Döring, jeden z najznakomitszych aktorów niemieckich. Döring liczył lat 75, z tych w zawodzie artystycznym przeżył 53. Pierś jego pokrywały znaki honorowe wszystkich dworów niemieckich. Publiczność entuzjazmowała się tak dalece grą zgasłego tragika, iż nieraz wyprzągłszy konie ciągnęła go w powozie do domu. Scena berlińska traci ze zgonem Döringa swą najcenniejszą perłę.

× **Wiedeń** 18-go sierpnia. — W dniu dzisieszym przybyli tu z półwyspu bałkańskiego: jenerał Fadjejew i Bożydar Wesselitzki.

× **Wiedeń** 18-go sierpnia. — Na ostatnich wyścigach w Gmunden w biegu o nagrodę cesarzowej stanęła pierwsza klacz ks. Czetwertyńskiego „Victoria."

× **Teplitz** 18 sierpnia. — Za tydzień jest tu spodziewany następca tronu austryjackiego arcyksiążę Rudolf.

× **Inspuck** 18-go sierpnia. W ostatnich dniach dają się uczuwać dość silne trzęsienia ziemi.

× **Tryjest** 18-go sierpnia.—Onegdaj przybył tu b. namiestnik Banialuki Fein-basza. Orszak jego zwyczajem wschodnim bardzo liczny. W haremie znajduje się 12 kobiet, których twarze zawoalowane. „Żony" baszy strzeżone są pilnie przez rzezańców. Stanąwszy w „Hotel Daniel," Fein natychmiast rozkazał wziąć je pod klucz po trzy w jednym pokoju. Rzezańców ustawił po dwóch, polecając im zmieniać się co godzinę. Kobiety to niezwykłej piękności; włos ich kruczy, krótki, pierś okryta klejnotami, paznokcie długie napuszczone czerwoną farbą. Fein-basza zamierza się tu osiedlić, w tym jednak razie rozpuścić będzie musiał harem. Mieszkanki jego stąpiwszy raz na ziemię austryjacką są już wolne. Gdyby o tem wiedziały?!

× **Lwów** 18-go sierpnia.—Towarzystwo techników wystąpi z prośbą do sejmu o usunięcie cudzoziemców z posad na linjach kolei żelaznych i zastąpienie ich krajowcami, którzyby ruch cały na wszystkich drogach, w języku miejscowym prowadzili.

× **Petersburg** 16-go sierpnia. — Doszła tu wiadomość o wielkim pożarze wybuchłym w Niżnym Nowgorodzie podczas jarmarku.

Przegląd polityczny.

Mowa tronowa przy zamknięciu parlamentu angielskiego jakkolwiek skromna i nie wyzywająca, zadowolić musi w zupełności dumę narodową Albionu. Królowa zaznacza w niej wielkie powodzenie polityki angielskiej, popartej przez większość parlamentu i materjalne siły państwa, chwali karność sił zbrojnych na lądzie i na morzu, ducha jaki armję ożywiał a szczególniej podnosi ochotność wojsk indyjskich, z jaką na obronę interesów państwa Wielko-Brytańskiego pospieszyły. Dalej nadmienia królowa o zajęciu Cypru i wynikach konwencji czerwcowej, po której pośrednio — spodziewa się zachować przewagę na wschodzie w Azji, a z uznaniem dla kongresu berlińskiego, daje zręcznie do zrozumienia, że w większej części zabezpieczenie dzisiejszego pokoju opiera się na owych materjalnych rękojmiach, jakich Anglji konwencja 4 go czerwca udzieliła.

O stosunkach do innych mocarstw dowiadujemy się tylko w krótkości, że są zawsze jednako przyjazne. Najwięcej pretensji do królowej, mogłaby mieć Grecja za to, iż o niej nie wspomniano nawet, pomimo wszystkich w ostatnich nawet dniach przez prasę angielską podnoszonych reklamacyj w sprawie interesów rasy heleńskiej na półwyspie bałkańskim. Będzie to jeden powód więcej, do spotęgowania owych ostentacyjnych sympatyj greków dla Francji, która od pewnego czasu zyskała sobie całe zaufanie opinji publicznej w Grecji i ciągłe hołdy odbiera w prasie helleńskiej.

Stosunek rządu ateńskiego do Porty musi się jeszcze więcej zaostrzyć po wysłaniu noty tureckiej z Konstantynopola, w której powiedziano wyraźnie, że Porta nigdy nie uznawała zasady rektyfikacji granic helleńskich, gdyż od r. 1829 w Tessalji i Epirze nie objawiały się rewolucyjne w tym względzie tendencje, tak, aby je za wyraz całego ludu uważać można było.

Jest to niejako ze strony Porty wyzwaniem, rzuconem niezręcznie ogółowi helleńskiemu w obu wspomnianych prowincjach, a zarazem zarzutem egoistycznych celów Rządowi ateńskiemu, który od dawna intrygował na niekorzyść Turcji, przy każdej sposobności starając się swoje interesa podsuwać.

Dziwić się nie można zupełnie tym wykrętom polityki tureckiej, trzyma się ona tylko w swym charakterze, gdyż wobec nikogo ze swych interesantów politycznych. Porta nie zachowuje się inaczej. Dzisiejsza jej dyplomacja z godłem: *aprez nous le deluge* obrała sobie nader ryzykowny system w postępowaniu.

Opór i bierność, to dwa najgłówniejsze czynniki, które uznała za najpraktyczniejsze w dzisiejszej sytuacji. Tę samą odpowiedź, jaką dano w Konstantynopolu Grecji, wysłał wielki wezyr księciu czarnogórskiemu, który się upominał o wykonanie warunków traktatu pokojowego dotyczących Czarnogórzy. Opozycja ludności mahometańskiej przeciw panowaniu czarnogórców ma być także powodem, który Portę powstrzymuje od ewakuacji terrytorjum przyznanego ks. Mikołajowi.

Argument słaby, gdyż następstwa anneksji obchodzić mogą głównie zabierających, nie odstępujących.

Z Austrją również nie doprowadzono do żadnego rezultatu; wojska okupacyjne zdobywać muszą Bośnię i Hercegowinę, nie odbierają jej za tem wedle przyrzeczenia z rąk Porty, przeto zyskują prawo oddawać ją w ten sam sposób.

Dotychczasowe wiadomości o rokowaniach Rossji z rządem otomańskim w kwestji opuszczenia Rumelji, swoją chwiejnością, brakiem stanowczości dowodzą, że nawet w obec przemagającej siły, polityka Porty próbuje wykrętów i podejścia. Podobno w ostatnich dniach dyplomatyczne stosunki obu tych państw ukształtowały się znowu w ten sposób, że ani gwardja, ani armia zalegająca okolicę Konstantynopola, z pozycji swoich ruszyć stę nie może.

Okupacja Bośnji i Hercegowiny zabiera coraz więcej ofiar po obu stronach, walki stają się zaciętsze i częściej tamują pochód armji.

Według wiadomości z Białogrodu liczba powstańców we wschondiej Bośnji wynosi 16,000 po większej części samych arnautów; pomiędzy powstańcami znajduje się około 2,000 chrześcjan zmuszonych do współudziału w rewolucji przez mahometan.

Urzędowe doniesienia serbskich dowódzców wojskowych nad Jaworem i Dryną, otwarcie oskarżają władze tureckie o wspieranie powstania wszelkiemi środkami. Jen. Belimarkowicz, dowódzca szumadijskiego korpusu zapewnia, że według wszelkich poszlaków tajne rozporządzenia wysyłane z Konstantynopola, kierują całem powstaniem i że rozruchy w górach Rhodopskich, albańska liga w Pryzrendzie i powstanie w Serajewie pod kierunkiem Hadżi-Loji stoją ze sobą w najściślejszym związku i według zeznania samych muzułmanów—otrzymują ze Stambułu posiłki i hasła.

Stosunek Austrji do Serbji wyjaśnia się powoli. Rząd białogrodzki ponownie zapewnił gabinet wiedeński, że korpus obserwacyjny nad Dryną nie został w żadnych podstępnych zamiarach wystawiony. Chodzi tylko o hermetyczne zamknięcie granicy.

Köln Ztg. donosi, na dowód polepszających się stosunków Anglji z Rossją, że flota angielska na morzu Marmara otrzymała rozkaz wycofywania się w miarę ewakuacji Rumelji wschodniej przez rossjan. Admirał Hornby otrzymał 14-go polecenie odpłynięcia z wysp książęcych do Gallipolisu.

Agence Russe uspakaja też opinję co do militarnych przygotowań Rossji w Azji środkowej, utrzymując, że odnoszą się one jeszcze do czasów, kiedy wojna z Anglją wydawała się prawdopodobną. Po zawarciu pokoju nie grozi już żadne niebezpieczeństwo i dalsze środki ostrożności ze strony Rossji zaniechane zostały.

Telegramy prywatne.

Wiedeń, 15-go.— Telegramy *Polit. Corr.* Z Białogrodu. Według zapewnień rządu serbskiego, wystawienie 10 tysięcznego korpusu obserwacyjnego nad Dryną, ma tylko to na celu, żeby tę granicę hermetycznie od strony Serbji zamknąć. Wszystkie niezasługujące na zaufanie żywioły serbskie, wydalono z nadgranicy i opuszczoną przez Turków wyspę Bujukli. Ado zajęto. Opuścili też Turcy linję demarkacyjną w Starej Serbji. Liczba powstańców w Bośnji wschodniej wynosi do 16,000, po większej części są to Arnauci: między innemi około 2,000 chrześcijan, zniewolonych przez mahometan do walki. Fadiejewa, rząd serbski zniewolił do opuszczenia Białogrodu. Z Konstantynopola: Rossyjska kwatera główna ogłasza sprzedaż 20,000 koni w drodze licytacji; od wczoraj atoli zaszły znowu jakieś nieporozumienia dyplomatyczne między Rossją a Portą, skutkiem których wymarsz gwardji rossyjskiej i cofnięcie Rossjan z okolic Konstantynopola, mogą uledz zwłoce. Z Bukaresztu: Słychać, że oddanie Rossji Bessarabji, nastąpi przy końcu sierpnia.

Paryż, 17-go. — Orleaniści nie chcą trzymać z bonapartystami ani brać udziału w centralistycznej agitacji z powodu wyborów do senatu. Będą oni wraz z legitymistami występowali przeciw lewicy po departamentach.

Wiedeń, 17-go. — Według raportu Filipowicza o jego rozmowie z Hafizem paszą, pokazuje się napewno, że około 30 batalionów regularnych tureckich przyłączyło się do mahometańskich zastępów powstańczych; że do Bośnji nadchodzą wielkie zapasy broni i amunicji. Podobno powstańcy stoją pod hanem Belatowac, na południowschód Busowaca, gdzie zatem spodziewać się można bitew. Napadli też powstańcy na załogę austryjacką w Banjaluce, ale po krótkiej walce zostali odparci. Mutesaryfi basza szukał schronienia pośród wojsk cesarskich w Kastelu, dokąd uciekli także zagrożeni chrześcijanie. Banjalucki komendant wojenny austryjacki jenerał-major Samec donosi, że spokojność tam przywrócona. Połączenie z Gradiską i 7-mą dywizja także uskutecznione.

Londyn 17-go.— Parlament odroczony. Najważniejszy ustęp mowy tronowej był następujący:

„Kiedyście się zebrali na początku tego roku, w czasie pełnego niebezpieczeństw położenia spraw publicznych, zawiadomiłam was, że w interesie państwa będzie może trzeba przedsięwziąć środki ostrożności, w sprawie których odwoływałam się do waszej szczodrobliwości. Zapewniłam was jednocześnie że nie będę szczędziła starań, ażeby tylko pokój utrzymać. Wasza niedwuznaczna odpowiedź wiele się przyczyniła do pokojowego rozwiązania trudności. Przepisy traktatu rossyjsko-tureckiego zostały oddane pod rozpatrzenie kongresu mocarstw, o ile dotyczyły traktatów istniejących. Narady kongresu doprowadziły do pokoju, który, czuję się szczęśliwą, że uważać mogę za trwały.

„Państwo otomańskie nie bez ciężkich strat wyszło z nieszczęśliwej wojny, ale zawarte układy jako pomyślne dla poddanych Porty, zapewniały jej położenie niezależne, które przeciw napaści utrzymane być może.

„Zawarłam z sułtanem traktat odporny, który o ile jego azjatyckiego państwa dotyczę, ściślej wyraża zobowiązania, które zaciągnęłam wraz z innemi mocarstwami w r. 1856, których forma atoli nie okazała się w praktyce skuteczną.

„Sułtan ze swej strony zobowiązał się przedsięwziąć i wykonać środki, ażeby tym prowincjom dobry rząd zapewnić. Dla lepszego dopięcia celu tej umowy, postanowiłam wyspę Cypr zająć i nią administrować.

„W dojściu do zamierzonych układów dopomogły mi: dobra karność i wyborny duch moich sił zbroj-

nych morskich i lądowych; dobra wola, z jaką rezerwy odpowiedziały na moje wezwanie; patrjotyczna ofiara pomocy militarnej mojego ludu w kolonjach i dumne pragnienie mojej armji indyjskiej, żeby ją także do obrońców państwa wielkobrytańskiego zaliczyć, pragnienie, które usprawiedliwiają doskonałe przymioty militarne kongresu, niedawno na wyspie Malcie konsystującego.

„Stosunki moje ze wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi są ciągle przyjazne".

Konstantynopol, 17-go.—Słychać że dla ściągnięcia kaimów (pieniędzy papierowych) Porta ma zwiększyć podatek od soli, spirytualiów i tytuniu. Roczny przychód z tego źródła szacują na 900,000 f. st. W ciągu 20-stu lat kaimy mają być wycofane zupełnie.

Peszt, 17 go.—Linja kolei żelaznej Osiek-Bród ma być gotową na dzień 20-go listopada.

Berlin, 17-go.—Dnia 25 b. m. następca tronu austryjackiego arcyksiążę Rudolf ma odwiedzić cesarza Wilhelma w Cieplicach. Nie doręczono jeszcze rządowi niemieckiemu noty tureckiej, dotyczącej sprostowania granicy greckiej. Nota owa istnieje, ale pogłoski co do jej treści, krążące tu i owdzie, nie mają podstawy.

Londyn 17-go.—Dziennik urzędowy donosi: „Zakaz wywozu torpil znosi się".

Washington 17-go. — Wojska związkowe miały znowu wkroczyć do Meksyku, przyczem straciły 29 ludzi w zabitych. Żółta gorączka rozszerzyła się już od N. Orleanu do Mississippi. Mieszkańcy uciekają, komunikacje w części ustały.

Poznań 17-go.—W bydgoskim okręgu wyborczym konserwatysta, obywatel ziemski von Schenk zwyciężył przy wyborach ściślejszych polaka Koczorowskiego (okrąg bydgowski jest już dawno reprezentowany w sejmie przez niemców.)

Peszt 17-go.—*Pest. Lloyd* pisze: „Co do stosunków naszych z Portą, to w Wiedniu liczą na to, że chociaż dotąd jeszcze nie przyszło do zgody między dyplomacją austro-węgierską a turecką, jednakowoż mogło nastąpić porozumienie między jen. Filipowiczem a Mehemedem Ali baszą.

Konstantynopol 17-go. — Z San Stefano donoszą, że rosjanie i po swojem cofnięciu się do Adryjanopola zostawią załogę w Radosto, żeby nie stracić połączenia z morzem Marmara. Według doniesień z Nowego-Bazaru, Hadżi Loja z dwoma członkami tymczasowego rządu serajewskiego bawi teraz w Dukopolu, na południe od Busowaczu, gdzie wojska swoje organizuje. Przed kilku dniami nastąpił w Koprywnie bunt ludności przeciw władzom tureckim, które miasto opuścić musiały.

Dubrownik (*Raguza*) 18-go. — Donoszą z Sienicy, że Mazhar basza rozkazał wszystkim stojącym jeszcze w Bośnji wojskom tureckim, żeby do 26 b. m. cofnęły się za Drynę, ażeby zapobiedz ich połączeniu się z powstańcami. W Czajnicy na prawym brzegu Dryny pojawił się nagle oddział powstańców, który czemprędzej miejscowość tę fortyfikuje.

Białogród 18 go. — Gabinet wiedeński ma być skłonny, w razie gdyby Serbja dała dostateczne rękojmie swego stanowiska neutralnego, wstawić się do Porty w interesie księztwa, któremu ruch aranzicki zagraża. Na skutek polepszenia się stosunków między Białogrodem a Wiedniem książe Milan polecił odbyć dnia 22 b. m. uroczystość ogłoszenia niepodległości, dotąd odkładaną. Tego dnia ogłoszoną będzie proklamacja księcia do ludu.

Paryż 18-go. — Admirał Touchard i vice-prezes Ancel wystąpili z reakcyjnego komitetu wyborczego, nie chcąc dłużej znosić presji bonapartystów. Według doniesień Layarda, Porta ma być skłonniejszą do ugody z Grecją niż się wydaje z depesz urzędowych, w których muszą się rachować z opinją muzułmanów.

Wiedeń 18 go.—Rząd ma zamiar zwołać radę państwa na październik, delegacje na połowę listopada. Kredyt 60 milijonowy do czasu rozpoczęcia sesji delegacji wystarczy.

Peszt 18-go. — *Post. Lloyd. Naplo* i *Ellenoes* domagają się energicznego działania przeciwko Serbji.

Londyn 18-go.—Do *D. Tel.* donoszą z Pery, że komisja międzynarodowa, która badała stan wykroczeń, jakby popełnionych w Rumelji, przekonała się, iż takowe istotnie miały miejsce.

Berlin 18-go. — Ks. Bismarck usilnie się stara o *modus vivendi*, bo, jak się prywatnie wyraził, zerwanie z partją narodowo-liberalną nastąpiło ostateczne. Cesarz jest podobno przeciwny utworzeniu nuncjatury w Berlinie. Komisja prawna rady związkowej przyjęła prawie bez zmiany projekt do prawa przeciw socjalistom.

Wiedeń 18-go. — Według telegramu otrzymanego od dywizji 20-tej d. 16 b. m. przed południem powstańcy uderzyli na nią znaczną siłą pod Dobojem na prawym brzegu Bosny. Odparto ich choć ze stratami nader dotkliwemi. Zginęli majorowie Güssibel, Sarlay, kapitanowie Loy, Schaffer i Kreutziger.

Paryż 18-go. — Na wczorajszem drugiem posiedzeniu konferencji monetarnej delegowany amerykański Grosbock odczytał memorjał w duchu billu Bland'a i żądał ogólnego prawnego ustalenia stosunku wartości obu metalów szlachetnych ze swobodnem prawem bicia monety. Delegowany angielski Goeschen oświadczył, że Anglja nic nie zmieni w swym dotychczasowym systemie monetarnym. Brock złożył tę samą deklarację ze strony Szwecji. Reprezentant Szwajcarji Feer-Herzog żąda wprowadzenia waluty złotej. Delegat Włoch Rusconi broni waluty podwójnej i jeszcze raz proponuje zaprosić Niemcy, ma to uczynić Francja. Prawdopodobnie konferencja monetarna nie doprowadzi do żadnej uchwały ostatecznej.

Washington 18 go. — Sherman kazał wycofać 5 miljonów $^{5}/_{20}$ bonów z r. 1865.

Praga 18-go. — Na zasadzie § 286 kodeksu karnego odbyto rewizje w redakcjach pism socjalno-demokratycznych: *Budonenost* (redaktor Pecka), *Dielnicke Listy* (redaktor Zapotocky) i *Organizace* (red. Franciszek Maraszek) tudzież u ich spółpracowników Zoulí, Sedmikorskiego i Kanki. Skonfiskowano wiele dokumentów i druków.

Lwów 18-go. — I na tegorocznej sesji sejmowej przedstawiony będzie wniosek o zmianę przepisów o wyborach do sejmu galicyjskiego.

Rzym 18-go. — *Do Bersagliere* donoszą z Wiednia, że Austrja posłała konfidencjonalną notę ze skargą do Białogrodu. Wysyłkę podobnejże noty do Cetynji tymczasowo na żądanie ministra wojny Bylandta wstrzymano.

— Cukiernię p. Toura zwiedziła w sobotę jenerałowa Grant; wyroby pana T. wielce jej się spodobały— a napój amerykański zwrócił szczególną uwagę.

— **Władysław Podsiadłowski**, magister prawa i administracji, sędzia powiatu kozmodemiańskiego, gubernji kazańskiej,—przyjechał do Warszawy i gości u rodziny. 1—1—15067

— Dr **Adam Bauerertz** wyjechał za granicę. 1—1—15115

— Dr **Sylwin Gerlach**, Solna nr 15. Przyjmuje chorych od 3—5-tej. 1—3—15098

— **Adolf Mercère**, dentysta francuz, po powrocie z zagranicy i sprowadzeniu z Paryża do swego atelier uzdolnionego asystenta-mechanika, przyjmeje jak dawniej chorych od 10 do 5. Ulica Hr. Berga nr 11. 1—6—15071

— Wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 5.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 15, w południe 20 Reomura (760 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Czarna i Biała.—Dożywocie.**
Jutro: **Halka.**

Teatr Lwowski:

ELDORADO. Dziś: **Anioł opiekuńczy** krotochwila, tłómaczenie pani Adolfiny Zimajer i śpiewki Bartelsa.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **Wierzbowej Nr 4, w byłym Hotelu Angielskim,** pod własną firmą

W. OCETKIEWICZ

SKŁAD TOWARÓW MEBLOWYCH

mieszczący w sobie wszelkie pokrycia meblowe, tak jedwabne, wełniane i bawełniane, jako to: **Adamaszki, Koteliny, Atłasy, Repsy** w różnych odmianach, **Kretony, Utrechty, Bourre de soie, Jutty** i t. p. nowości, jak również wielki wybór **Firanek, Serwet, Kap, Portjer** i t. p. artykułów.

Długoletnią praktyką nabyte doświadczenie i gruntowne poznanie tego rodzaju handlu, stawiają mnie w możności łatwego zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności w dostarczeniu towarów gustownych i najmodniejszych z pierwszorzędnych francuzkich i angielskich fabryk, po cenach możliwie nizkich. 3—6 — 14962 —

Pensjonat dla Uczniów.

Nauczyciel Szkół Rządowych i zarazem Urzędnik Okręgu Naukowego Warszawskiego, od lat kilku utrzymujący z upoważnienia władzy edukacyjnej na stancji uczniów zakładów naukowych rządowych i prywatnych, niniejszem ogłasza, iż w r. b. ma jeszcze parę miejsc wolnych, za przystępnem wynagrodzeniem.

Pensjonarze przy starannym dozorze, obok korrepetycji mogą korzystać z lekcji i konwersacji języków: francuzkiego i niemieckiego, jakoteż gry na fortepianie. Ulica Ś-to Krzyzka Nr domu 11, mieszkania 7, między Nowym-Światem a ulicą Włodzimierską.

1—3 —15099—

Przyjmuję na stół

i mieszkanie uczennice chodzące do Zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im wszelką opiekę domową, jakoteż pomoc naukową i konwersację w obcych językach. Wiadomość, ulica Złota Nr 10, mieszkania Nr 1.

1—3 15127 **Aleksander Antosiewicz.**

CZELADNICY

STOLARSCY,

znajdą zawsze korzystne zajęcie w fabryce mebli **Merklinga** w Odessie. — 14416

Od 1-go Września r. b. potrzebna jest

Bona,

rodowita Francuzka
Adres pozostawić w Redakcji Kurjera pod literą **R. S.** 1—3 — 15118 —

RS. 900

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 7, w mieszkaniu p. Bacelt. —15106—1—3

Mało używana

DOROŻKA

w całem komplecie z końmi, do sprzedania.—Bracka Nr 5. —15092—1—1

Rs. 5,000,

mogące być podzielonymi, są do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, zaraz po miejskiej pożyczce, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 18, w mieszkaniu Kosińskiego, każdego dnia od godz. 8 do 9 rano. —15142—1—2

Magazyn Strojów

jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych familijnych interesów w każdym czasie. Tamże potrzebną jest kompletnie uzdatniona **Parna** do strojów. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 9 nowy, mieszkania 11, na pierwszem piętrze. —15082—1—3



Kapitały 20,000, 10,000 i 7,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —15114—1—3

Ważna wiadomość

dla PP. Gospodarzy.

W Folwarku Parzniew, 3 wiorsty od stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Pruszków, jest do zbycia żyto do siewu w 4-ch gatunkach, wyprodukowane i wypróbowane z oryginalnych.

1) **Kępińskie,** olbrzymie, w kłosie i słomie, dobrze udaje się na przesiewiskach, wysiew 12 garncy na mórg, tegoroczny plon z grochowczyska przeszło 18 ziarn, cena korca wagi 230 funtów netto rs. 10.
2) **Zelandzkie** rs. 8
3) **Szampańskie** rs. 8.
4) **Probsztajer** rs. 7.

Próbki można obejrzeć u p. Adama Pióro, Krakowskie-Przedmieście Nr 16.—Tamże przyjmowane mogą być zamówienia lub na miejscu. Adres: Uzdowski przez Pruszków w Parzniewie.

Żyto może być ekspedjowane wszystkiemi drogami żelaznemi. —15116—1—3

Towarzystwo Przemysłowe i Handlowe w Uladówce

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż do zainkassowania summ należnych za wybrane z Warszawskiego Składu Towarzystwa towary, upoważniło pana Adolfa Trepte w Warszawie na ulicy Twardej Nr 5 zamieszkałego, w skutek czego pełnomocnictwa jakie dawniej PP. Wincentemu Szałasowi i Modestowi Chmielowskiemu na ten cel wydane były, niniejszem za umorzone uważać należy.

Dyrekcja Przemysłowego i Handlowego Towarzystwa w Uladówce.

1—1 — 15130 —

Jest do sprzedania używana

Maszyna parowa,

na prowincji, mająca siły 12 koni, za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod N 409. —15108—1—3

Kupić pragną

OWIEC MATEK,

do chowu zdatnych, do 500 sztuk, z jagniętami lub bez tychże. Adresować do Grobickiego w Piastowie, przez stacją Jedlińsk (gub. Radomska). —15111—1—3

Sprzedaż i Pracownia

ubiorów dziecinnych

Marie et Alexandrine,
Nowy-Świat, Nr 55.
5—5 — 14661 —

Magazyn Bombonierek,

przy ulicy Królewskiej i Nowo-Zielnej Nr 35, zaopatrzony został w wielki wybór Bombonierek paryzkich i krajowych, oraz koszyczków i pudełek do robót ręcznych, biżuterji, rękawiczek i t. d., mogących zadowolić najestetyczniejszy gust. Ceny przystępne. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.—11785

Do składu **Jana Grabowskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze transporta nadsyłane będą. 14—20 — 7920 —

Cegła do sprzedania

w rozmaitych partjach. Ulica Zielna Nr 7 (bez litery); zastać można między 2—5 po południu, Nr mieszkania 13. —15141—1—1

Rs. 1 kop. 55

Rolety w pasy drelichowe z całem przyborem,

dostać można w **Składzie Obić Papierowych,** przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można

Wielki wybór Posadzek,

zupełnie **suche,** ceny bardzo przystępne, a to z powodu zupełnej wyprzedaży tychże. —15084—1—6

Ktoby się chciał

Stołować prywatnie,

raczy się zgłosić na ulicę Aleksandrję Nr 14, mieszkania 23, w oficynie na dole.—Tamże jest do wynajęcia **3 Pokoje** z kuchnią i dwoma wejściami, za 290 rs. —15095—1—3

MEBLE

do sprzedania, Szafa sklepowa z kontuarem, Szafka wystawowa, Szafa jesionowa, Stołów kilka, Firanki. Podwale Nr 2, na pierwszem piętrze. —15138—1—1

Ktoby miał do zbycia

Manez jednokonny,

używany, w dobrym stanie będący, raczy zgłosić się do kantoru browaru, przy ulicy Chłodnej Nr 43 nowy. —15081—1—2

SKLEP

z oknem wystawowem

jest do wynajęcia z mieszkaniem na pierwszem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego Nr 39, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w tymże sklepie.

1—6 — 15089 —

Osoby robiące

Sukienki Włóczkowe

dziecinne, szydełkiem, zechcą się zgłosić na ulicę Zakroczymską pod N. 15, do K. Grodowskiej.—Tamże potrzebne są Panienki do robót Włóczkowych zaraz, dobrze płatne.

2—2—14919

Ważne dla PP. Fabrykantów i Handlujących.

Wyjeżdżając z końcem b. m. do Odessy, gdzie zamierzam stale się osiedlić, przyjmuję w comiss wszelkie wyroby tutejszych fabryk, oraz zamówienia na produkty i wyroby tamtejszych okolic, a także podejmuję się załatwienie wszelkich interesów. Zastać mnie można od 8—10 i od 3—6.

M. Frenkel, Leszno N. 7.

2—6—14950

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w szkole jednoklassowej ogólnej, przy ulicy róg Bradzkiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1, wpis uczni i uczennic rozpoczyna się z dniem 20 Sierpnia.

1—3 — 15104 — **W. B.**

Powóz

obszerny, używany, ale dobry, jest do sprzedania. Wiadomość u **Szwajcara Hotelu Polskiego.** 1—3 —15090—

Do sprzedania

2 Konie gniade

średniej miary, wieku lat 5 i 6 mające.

Wiadomość u Rządcy domu. Lipowa Numer 3. 2—3 — 15066 —

Jest do sprzedania

KARETA

trzy-osobowa, używana, z fabryki Rentla w dobrym stanie, na ulicy Lipowej. Nr 3.

2—3 — 15065 —

KANTOR

Henryka Feigenblatt'a,

przeniesiony, został do domu p. Glassa, przy ulicy Orlej Nr 2.

3—6 — 13695 —

Wielki Wybór

Rajscaigów

szkolnych i inżenierskich

Gustaw Gerlach,

Optyk i Mechanik

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, przy Trębackiej. 2—6 — 15032 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.

Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon letni.

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

25—0—11438

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA
w St. Petersburgu

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, tak ruchomości, jako też nieruchomości, przeciw stratom od ognia, na bardzo przystępnych warunkach.

Likwidacja strat uskutecznia się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością, czego Towarzystwo już wielokrotnie dało dowody.

W razie sporów Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, i w tym celu ma obrane zamieszkanie prawne w Biurze swej

GENERALNEJ REPREZENTACJI
dla Królestwa Polskiego
w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 733 (nowy 7).

Nadinspektor i Generalny Reprezentant
Adolf Neuman.

6—6 — 13207 —

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
CERAT I ROLET
PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

6—0 — 14255 —

MIODOWA Nr 15.

MAGAZYN MEBLI
WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mebli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Głowny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 17—20 —10126 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

Otwierając z upoważnienia Władzy Naukowej, przy ulicy Nowolipie Nr 6

Szkołę prywatną Żeńską

mam zaszczyt zawiadamić Szanownysh Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic jak i pensjonarek, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie od godziny 11 do 6 po południu.

5—6 — 14718 — **Laura Janicka**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż z d. 1 września r. b., tak jak i lat poprzednich, utrzymywać będę **Konwikt dla młodzieży** uczęszczającej do szkół publicznych i uniwersytetu w Krakowie — przyczem zapewniam troskliwą rodzicielską opiekę. — Upraszam o wczesne zgłaszanie się wprost do mnie pod adresem: Kraków — ulica Karmelicka N. 161.

Aleksander Furmankiewicz.

2—3—14905

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 w Zakładzie Naukowym Żeńskim przy ulicy Elektoralnej Nr 43, przezemnie utrzymywanym, rozpocznie się w dniu 22 Sierpnia. Kurs zaś nauk w dniu 2 Września r. b.

Matylda Karwowska.

6—6 —14032 —

W Szkole 4-ro klasowej

z kursem 4-ch klass niższych szkół realnych rządowych, utrzymywanej przez **Eugeniusza Babińskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej), zapis rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 21 Sierpnia (2 Września) r. b.

5—6 — 14197 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej pięcioklassowej

Natalja Płużańska

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że nadal swój zakład prowadzić będzie w tymże samym osobnym domu z ogrodem i dwoma wejściami, jednem od Alei Jerozolimskiej Nr 26, drugiem od ulicy Widok Nr 9. Zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1878/9, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje 1-go Września. Wszelkie korrespondencje z prowincji, uprasza się adresować na ulicę Widok Nr 9. 2-8 — 14861 —

W Szkole 4-ro Klassowej Realnej

z kursem 4-ch klass szkół realnych rządowych przy ulicy Orlej Nr 4, zapis i egzamina wstępne rozpoczną się 10 Sierpnia, a kurs nauk 2 Września.

Ludwik Wyrożembski.

6—10 — 14282 —

Władysław Skłodowski, Nauczyciel Gimnazjum 2-go w Warszawie, utrzymujący

PENSJONAT

dla uczniów uczęszczających do zakładów naukowych, mieszka przy ulicy Leszno pod Nrem 31, wprost kościoła, w domu Dra Neugebauera, na 1-m piętrze od frontu.

3—3 — 11207 —

SZKOŁA REALNA
VI-cio KLASSOWA
Z dąznością chemiczną
DŁUGA Nr 5.

Na rok szkolny 1878/9 zapis uczniów od 16 Sierpnia do końca miesiąca od 9 do 1 rano i od 4 do 7 południu. Opłata wpisowa w 1 i 2 klassie po rs 50, w 3, 4 i 5 po rs. 75, w 6-ej łącznie z laboratorjum chemicznem rs 100 rocznie w dwóch ratach. Za utrzymanie pensjonarza, oprócz powyżs ej opłaty, uiszcza się rs. 300, również w dwóch ratach.

Ludwik Łopuski.
b. Inspektor Gimnazjum w Łomży.

6—6 — 14444—

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u

Hipolita Stefańskiego,

Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych.

—12813—3—3

PENSJONAT

dla Uczniow Szkół Rządowych i prywatnych, Nowy-Świat Nr 52, u **J. Stopczyka,** b. Sekr. Gimnazjum, obecnie Urz. Magistratu m. Warszawy. —14248—5—5

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję;** oprócz troskliwej opieki i korrepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim.

Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.

Leon Stefański,
Nauczyciel języka niemieckiego.

—15054—2—10

Leśniewska Bronisława, Przełożona **Pensji Żeńskiej** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej Nr 13 (dom narożny W-go Istomina), ma zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że kurs nauk rozpocznie się w dniu 2-gim Września r. b., a zapisujące się uczennice na stałe i przychodnie przyjmuje każdodziennie począwszy od 20 Sierpnia roku bieżącego. 2—2 — 15004 —

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuję na stancję uczniów, uczęszczających do tutejszych szkół, lub do tychże przysposabiających się. Ciągła rozmowa w języku niemieckim lub francuzkim, guwernerowie Francuz i Niemiec mieszkają u mnie stale. Mam również i zdolnych korrepetytorów. Powierzoną mi młodzież uważam jako członków swej rodziny, i takowa ciągle pod moim szczególnym dozorem zostaje.

v. BALDOW,
Aleja Jerozolimska Nr 18B, na dole od frontu, drugi dom od Nowego-Światu.

—12 — 14278 —

W mieście Piotrkowie,

z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram w m. gub. Piotrkowie, zakład naukowy IV-o klasowy żeński, z klasą przygotowawczą i pensjonatem. Zapis uczennic odbywa się codziennie, aż do dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., jako daty rozpoczęcia regularnego wykładu uauk. **Leontyna Rajska.**

3—3—14936

Potrzebuje się

Dwóch UCZNI,

dobrej konduity od 12 do 16 lat wieku do magazynu ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. Pierwszeństwo mają z prowincji, za gwarancją Rodziców lub Opiekunów.

6—6 — 14489—

Student 3 lub 4 kursu

Wydziału Prawnego, znajdzie zajęcie u Pana **Szymona Landau,** Adwokata Przysięgłego. Świętojerska, Nr 12.

3—3 — 14960 —

Stancja dla uczniów

w blizkości kilku gimnazjów.

Wiadomość w sklepie p. Graff, Nowy-Świat Nr 25. 4—5 — 14899 —

Do sprzedania

Schwungrad (koło rozpędowe)

dość znacznego rozmiaru, na mocnych stalugach, mogący służyć do obracania różnych ręcznych maszyn. Wiadomość w fabryce pierników, czekolady i świec woskowych **Jana Wróblewskiego,** przy ulicy Kapitulnej Nr 484a. 3—3 — 14857 —

Pralnia „Konkurencja“
ulica Wielka Nr 13
dom W-go Rychłowskiego,

Powiększywszy znacznie zakład w zdolne robotnice, jest w możności pięknie i w najkrótszym czasie, wykonywać wszelkie roboty w zakres pralni wchodzące.

5—5 — 14643 —

Hypoteczne 350 rubli

z procentami, czystym wpisem na 1-szy numer, na folwarku obok Warszawy, do sprzedania. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 6, drugie piętro z frontu, mieszkania Nr 5,— do 10 z rana i od 2 do 4 po południu.

—14827—3—3

KANTOR
N. MAYZNERA

mieści się obecnie przy ulicy **Grzybowskiej Nr 11, w domu własnym.**

10—12 — 13842—

Kioski sprzedają wyroby tabaczne i polecają głównie wyborowe papierosy „KIOSK“ po 1 kop. i 1/2 kop. sztuka.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Августа 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner,

Extra dodatek.

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDŹ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz.	. . . .	rs. 1 kop. 20.
„ „ opr. w płótno	„ 2 „	—
„ „ w chagrin	„ 2 „	50.
„ „ z klamrą	„ 3 „	—
„ „ w aksamit	„ 6 „	—

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja.“ Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcijańskie rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. Św. kościoła katolickiego.— Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

11—24 — 13128 —

KURJEREK KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika; Filja: Senatorska, Nr 22.

Książki otrzymane w miesiącu Lipcu.

Banzemar Jan. Instytucje przezorności w Król. Pol., kop. 50.

Co kto lubi. Wiązanka rzeczy poważnych i humorystycznych z rysunkami, kop. 45.

Dumas Aleks. (ojciec). La San Felice romans, rubli sr. 3.

Fritsche Karol. O naglącej potrzebie poprawy stanu sanitarnego m. Warszawy, k. 20.

Galerja kandydatów do małżeństwa, kop. 30.

Grabowski Br. Sprzymierzeńcy, komedja w 4-ch aktach, kop. 50.

Hellwald Fryd. Ziemia i jej mieszkańcy. Tom III. Europa, rs. 1 kop. 20.

Hoffmann. Obrazki z Królestwa zwierząt, kartonowane k. 75, z czarnemi rycinami k. 60.

Kamocka Józefa. Bądź wola Twoja, książka do nabożeństwa, rs. 1 kop. 20.

Kock Paweł. Pani Tapin, powieść, k. 60.

Kwandrans rozmyślania samotnego, k. 10.

Leonardo Porto Mauricio. Skarb ukryty, k. 50.

Lubowski Edward. Pogodzeni z losem, komedja w 3-ch aktach, kop. 75.

Meyerson Malwina. Z ciasnej sfery, powieść, rs. 1.

Officium na cześć Przebłogosławionej Panny, kop. 40.

Piątkowski X. D. Na wściekliznę pewne i doświadczone lekarstwo, kop. 12.

Rybowski Mikołaj. Koń, opowiadania z życia tego zwierzęcia, kop. 20.

Serwatowski ks. Walerjan. Dzieje starego i nowego testamentu, kop. $37\frac{1}{2}$.

Schmidt ks. kanonik. Stanisław młody pustelnik, powieść, kop. 20.

Świętochowski Aleksander. Wolter w stuletnią rocznicę jego śmierci, kop. 30.

Wiara, nadzieja i miłość. Powieść z angielskiego, kop. 45.

Zaruski Józef. Dawne wychowanie szkolne k. 75.

Żychliński Ludwik. Ile naszej gleby? kop. 60.

1—1 —14768—

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1879.

a. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwerti 3690, od rs 5 kop. 65 za czetwert.
2. Siana pudów 36360, od kop. 40 za pud.
3. Słomy pudów 9090, od kop. 27 za pud.

b. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 2925, od kop. 27 za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej

2—3 — 14593 —

OGŁOSZENIE.

W Brzesko-Litewskim Komitecie Miejskim Rozporządzającym, odbędzie się w dniu 17 (29) Sierpnia roku 1878, licytacja stanowcza głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Brzesko-Litewskiej szwalni mundurów potrzebnych dla tejże szwalni na rok 1879, drew jednoszczapowych: brzozowych wraz z olszowemi i dębowemi, sążni 204 arsz. 1, wersz. 8, oraz sosnowych lub jodłowych sążni 543, arsz. 1.

Terminy, w których drwa takowe mają być dostarczone, są następujące: 1 go Grudnia roku 1878, 1-go Lutego, 1-go Czerwca i 1-go Września roku 1879, z tym warunkiem ażeby na każdy z tych terminów w równych częściach były wystawione.

Szczegółowe ogłoszenie dotyczące powyżej wymienionej licytacji, oraz warunki dostawy drew, interessowani odczytywać mogą każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu Litewskim w miejscowym Zarządzie Miejskim Policyjnym.

3—3 — 14689 —

Księgarnia **B. Cassiusa**, dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych.

—14902—2—12

Wydawnictwo Spółki Nakładowej.

Świeże wyszło z druku:

Chmielowski Piotr: RUSSO

w stóletnią rocznicę jego śmierci. — Kop. 30. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

—14976—1—3

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

zostającym pod przewodnictwem

Heleny Karskiej,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 Kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godz. 10 zrana do 6 wieczorem.

—13618—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 14, do fabryki wyrobów srebrnych. Wiadomość w Magazynie pod firmą Pogorzelski, ulica Bielańska Nr 597. —14876—3—3

Urzędnik familijny, przyjmuje

Uczniów na Stancję,

gdzie znajdą troskliwą opiekę. Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, blizko trzech gimnazji.

—14573—4—4 **MALICKI.**

Rodzice lub Opiekunowie!

jeżeliby życzyli sobie umieścić córeczkę do przygotowania do szkół rządowych, lub prywatnych, za skromnem wynagrodzeniem, proszę się zgłosić pod Nr domu 2, mieszkania 10, pierwsza sień od rogu Starego-Miasta i Zapiecka. —14836—3—3

4,000 do 6,000 rs. nieletnich,

poszukuje się na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Kancelarji p. Rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej. —14645—3—3

Pośredniczy w umieszczeniu osób do zawodu Nauczycielskiego

S. Masłowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.—Tamże jest do natychmiastowego umieszczenia **Szwajcarka** w średnim wieku. —14686—3—3

L. Starschedel, Nauczyciel

wyższy, francuzkiego i angielskiego języka, zawiadamia, że przeprowadził się na ulicę Rymarską Nr 12, na drugie piętro od frontu.— Jeszcze może przyjąć parę **Uczniów** na stancję. —14860—3—6

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję na stół i stancję

UCZNIÓW

uczęszczających do zakładów naukowych, zapewniając pomoc w naukach i opiekę rodzicielską, za przystępną cenę. Nowy Świat nr 19, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, drzwi na lewo. —14965—2—3

Stancja dla Uczniów.

Rodowity Francuz, żonaty, Nauczyciel języka francuzkiego, upoważniony od Władzy naukowej, przyjmuje uczniów na stancję, zapewnia im opiekę rodzicielską, konwersację francuzką i pomoc w naukach. Ceny przystępne. Twarda Nr 19,—stróż wskaże. —14832—3—3

Stancja dla Uczniów.

Otrzymawszy pozwolenie od Władzy edukacyjnej do utrzymywania uczniów na stancji, uczęszczających tak do Gimnazjów jak niemniej i do innych szkół prywatnych, zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż takowych uczniów przyjmuję na stół i stancją po bardzo przystępnej cenie, zapewniając pomoc naukową i troskliwą opiekę nad młodzieżą. Mieszkam przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 38. **W. Zaleski.**

2—3—15031

Rodzice uczniów pochodzących z prowincji, którzy pragnęliby umieścić ich tutaj

na stół i stancję,

raczą zgłosić się do niżej podpisanego przy ulicy Zgoda Nr 6 w domu sztukatora Martiniego, gdzie w lokalu dogodnym i odpowiednio przygotowanym, najwyżej na pięciu, znajdą przyzwoite utrzymanie i opiekę.

2—2—15046 **Smoczyński.**

Stancja dla Uczni szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.

2—6—15037

POMIESZCZENIE dla Panienek

kształcących się w naukach lub talentach, w zakładach naukowych, u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego. — Zapewnia się opiekę macierzyńską, korrepetycje przez wykwalifikowaną Nauczycielkę Polkę.—Konwersacje francuzką przez miejscową Paryżankę, oraz lekcje muzyki na miejscu. Zielna Nr 26, mieszkania Nr 14.

Sługocka.

—15022— 2—6

Potrzebne są **Panny** do strojenia kapeluszy damskich, za bardzo dobrą opłatą i utrzymanie

do Odessy.

Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 6.

—14953—3—3

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy szkolnej. Ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —14557—5—6

Stancja dla Uczniów.

Obywatelka ze wsi, trzymająca od kilku lat uczniów na stancji, ma jeszcze cztery miejsca wolne, jeżeliby kto z Szanownych Rodziców życzył sobie znaleźć opiekę staranną, wszelkie wygody i korrepetytora wyłącznego, zechce się zgłosić na Bednarską Nr 18, mieszkania 3. —14869—4—6

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—10—20

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.

—13962—13—18 **Nidecki.**

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

ze znajomością języków: niemieckiego, francuzkiego, angielskiego, z wyższem wykształceniem muzycznem, do wyjazdu na Kaukaz. Ulica Warecka pod Nrem 7, mieszkania 8, od godziny 2 do 5 po południu.—14928—3—3

Nauczycielka

z patentem wyższym do wykładu języka polskiego, i innych przedmiotów klasycznych, oraz muzyki, życzy udzielać tych przedmiotów po zakładach naukowych lub prywatnie. Nowogrodzka Nr 21 a, mieszkania 10, od godz. 12 do 3 po południu. —15103—1—3

Młody Człowiek,

znający ruski język i obeznany z administracyą, pragnie przyjąć zarząd domu w Warszawie.—Kaucyą odpowiednią może złożyć w gotówce. Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —15109—1—6

Potrzebny jest

MAJSTER

do robienia krochmalu z kartofli, do Cesarstwa, pożądanem jest aby mówił po rusku.—Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod Nrem 409. —15105—1—3

W Rekomendacyi Nauczycielskiej C. Blumenthal, są do umieszczenia:

Francuzki Nauczycielki i Bony,

oraz **Polki i Niemki.—Tamże jest Stancja dla dwóch uczniów.** Włodzimierska Nr 3. —15123—1—1

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na stancję.

Oprócz troskliwej opieki, zapewniam konwersacją w języku francuzkim, oraz pomoc naukową.—**T. J. Papi.** Ulica Wielka Nr 16. —15124—1—3

Do Fabryki Kwiatów przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, potrzeba kilka kompletnie zdolnych

PANIEN

i podręcznych.—**Tamże potrzebna Niańka** do dwojga dzieci. —15117—1—3

Do Pracowni Sukień damskich przy ulicy Leszno Nr 8 nowy, potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki. —15107—1—2

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do kroju i szycia na maszynie negliżów, także podręczne. Elektoralna Nr 33, mieszkania 10. —15074—1—2

Potrzebną jest

BONA

do dzieci, **rodowita Niemka,** umiejąca szyć i mogąca przedstawić dobre świadectwo; zgłosić się może pomiędzy godzinami: 9—11 z rana, lub 3—5 po południu do Harosimowicza, w domu Zarządu Warszawskiego Komendanta, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w podwórzu na 1-m piętrze. —15087—1—3

UCZNIÓW

dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancyą, b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wrazie żądania i korrepetycyą. Wiadomość, ulica Hoża Nr $165^1/_2$ A,—stróż wskaże. —15110—1—6

Z upoważnienia Władzy Szkolnej,

Stancja dla Uczniów,

w lokalu odpowiednio urządzonym, na Nowym-Świecie pod Nrem 19.—Zapewnia się młodzieży wszelka wygoda i opieka rodzicielska.—Wrazie żądania korrepetycya Studenta Uniwersytetu, konwersacya języków i lekcje muzyki na domowym fortepianie. Wiadomość na miejscu.—**Kryńska.** —15068—1—2

Za **rs. 180** rocznie, mogę przyjąć

Dwóch Uczniów,

zapewniając opiekę i konwersacją języka francuzkiego. Krucza Nr 13, mieszkania 6. —15080—1—1

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi na ulicę Bielańską do Hotelu Paryzkiego, na dole gdzie karta różowa. —15043—2—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie, życzy sobie objąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 16, gdzie stróż wskaże miejsce. —14991—2—3

BONA

mówiąca dobrze po francuzku, w średnim wieku, dobrej rekomendacyi, potrzebna jest do dwojga małych dzieci. Ulica Nowolipki Nr 5. —14774—3—3

Francuzka

z językiem niemieckim i muzyką. Nauczycielki **Polki i Polacy, Bony** różnej narodowości, **Panny-Służące i Gospodynie**, rekomenduje A. Witkowska. Długa Nr 21. —15052—2—6

Niemieckiego języka

udziela emeryt, b. Nauczyciel gimnazyalny tegoż języka **JAN ASPIS**, tak u siebie w mieszkaniu, jak w domach i Instytutach prywatnych. Zastać go można w godzinach między 12 a 4. Chmielna Nr 13 c. —14987—2—3

Student Uniwersytetu

udziela lekcyje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 23. —15026—2—2

Francuzik, chłopiec 13-letni,—**Francuzka** z dyplomem francuzkim,—**Szwajcarka** z językiem francuzkim i niemieckim,—**Szwajcar** Guwerner,—Guwernantki **Polki** i Guwernerowie **Polacy,** starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Dąbrowskiej. —14777—5—6

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamieniee w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z karczenicą i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 16—16—13970

Mając pozwolenie od Władzy, przyjmuję

Uczniów na Stancję,

zapewniając im opiekę rodzicielską, a przytem konwersacyą w językach: francuzkim, ruskim i niemieckim. Bliższa wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 7.

Wdowa po Urzędniku **J. R.** —14994—2—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów,

w lokalu odpowiednio urządzonymi na Nowym-Świecie pod Nrem 19.—Zapewnia się młodzieży wszelka wygoda i opieka rodzicielska.—Wrazie żądania korrepetycya Studenta Uniwersytetu, konwersacya języków i lekcye muzyki na domowym fortepianie. Wiadomość na miejscu. **KRYŃSKA.** —13979—4—4

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersacyę w językach ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową.—Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—3—3

Ktoby życzył pomieście

Ucznia na Stancji,

znajdzie takową pod dobrą opieką, w domu przy ulicy Śliskiej Nr 10, mieszkania 1, w bliskości gimnazji.—Cena umiarkowana.—14798—

Dla Rodziców i Opiekunów.

Uczniowie zakładów naukowych, jak również przygotowujący się do takowych, mogą mieć dobre utrzymanie, staranną opiekę i wszelką pomoc naukową, **pod kierunkiem doświadczonego Nauczyciela.**—Na żądanie wykład języków nowożytnych, konwersacją, muzykę i gimnastykę.—Opłata umiarkowana. Chmielna Nr 4, w oficynie na 2-m piętrze. —14765—3—5

Potrzebną jest

PANNA

do kroju sukień damskich, także i **Panny** do szycia bielizny. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31 nowy, mieszkania 9. —14859—3—3

NAUCZYCIELKA

posiadająca język francuzki i przedmioty klasyczne, oraz początkową muzykę, pragnie udzielać lekcye za pokój osobny. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą M. R. —14831—3—3

Z upoważnienia Zwierzchności naukowej,

jest Stancja dla 4-ch Uczniów,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6, dom Budziszewskiego. Szczegółowa wiadomość na miejscu.—Mieszkanie stróż wskaże. —14730—3—3

OSOBA

z bardzo dobrej rodziny pochodząca, uzdatniona w krawieczczyźnie i obeznana z gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Freta Nr 49 nowy, u pana Mieczysława Skarzyńskiego. —14893—3—3

Udzielam Lekcje Muzyki

prywatnie po domach i na własnym fortepianie; zgłaszać się można na ulicę Złotą Nr domu 13, mieszkania 7, na parterze, na lewo w dziedzińcu Nr 7. —14909—2—3

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję

na Stancję Uczniów

szkół rządowych. — W razie potrzeby mogą korzystać z fortepianów. Żórawia Nr 25, mieszkania 1. —14916—2—3

Uczeń Szkoły Handlowej,

może przysposobić kandydatów życzących sobie wstąpić do tejże szkoły, lub udzielać korrepetycye uczniom niższych klas gimnazjum.—Oferty proszę składać w Red. Kur. pod lit. E. W. —14818—3—3

Do Magazynu F. Car, przy ulicy Miodowej Nr 15, potrzebne są

P A N N Y

do staników i podręczne, oraz do okryć, za dobrem wynagrodzeniem. —14842—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.—Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

Guwernantki

różnej narodowości, **Guwernerowie, Bony Francuzki, Szwajcarki, Niemki i Angielki,** poszukują pracy za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Rekomendacja otwarta od godziny 9 z rana do 6 wieczorem, w Niedzielę i Święta od 2 do 4 po południu. —14890—3—6

Potrzebną jest zaraz **Osoba**

do prowadzenia kontroli robót i ludzi w warsztacie ślusarskim, tak w mieście jak na prowincji, z kaucyą rs 500 do 1,000 pod warunkami mającymi się umówić. — Potrzebny jest tamże dobry **Czeladnik ślusarski** na dwa ruble dziennie. Oferty uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. B. —14750—3—3

Karcioffi Jakób-Ludwik,

lat 23, bez paszportu, uciekł z kataryną z ulicy Łuckiej Nr 2 nowy.—Ten co da znać, dostanie rubli sr. 10. —14874—4—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny: zdolne, podręczne i do nauki, do W. Gartkiewicz. Ulica Długa Nr 2. —14944—2—3

Potrzebną jest

PANNA

obeznajmiona z krawieczczyzną. Senatorska Nr 2, mieszkania 12. —14934—2—2

Dobry Ogrodnik,

potrzebny jest na wieś. Wiadomość, Bracka Nr 12, przed południem zastać można.—stróż wskaże. —149·5—2—2

Młody Człowiek,

zaopatrzony w chlubne świadectwa, posiadający język polski i ruski i obeznajmiony z czynnościami urzędowemi, poszukuje obowiązku Pisarza tu w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Wiadomość na ulicy Wroniej Nr 16, u gospodarza. - 14932—2—3

Do sprzedania

Prysznic (heidelbergski),

nowy, przy ulicy Chmielnej Nr 42, mieszkania 3. —14897—2—3

Przyjmuję

Uczniów na Stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę, korrepetycję i konwersację w języku francuzkim.—Fortepian w miejscu. Chmielna Nr 33, mieszkania 10 —14712—5—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu wódek, od lat 14 do 16, przy ulicy Brukowej Nr 405. —14917—3—3

Potrzebną jest

P A N N A

znająca dokładnie krawieczczyznę, mogąca szyć podług żurnalu i znająca doskonale krój, do wyjazdu na Kaukaz. — Warunki na miejscu pod Nrem 7 Warecka, Nr 8 mieszkania, od godziny 2 do 5 po południu. —14929—3—3

Potrzebną jest

Starsza Panna,

oraz do maszyny Weeler—Wilshon i zupełnie zdatne do staników. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —14824—3—3

Potrzebna zaraz

PANNA

zupełnie uzdatniona do czepeczków negliżowych, na korzystnych warunkach. Bednarska Nr 18, mieszkania 3. —15025—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny uzdatniona, umiejąca szyć na maszynie, oraz podręczna, do domu bardzo przyzwoitego, oraz do nauki. Ulica Nowolipie Nr 19/2416, mieszkania 12. —15062—2—3

Potrzebuje miejsca

Rządzcy, Leśniczego, tu w Królestwie lub w Cesarstwie. Obeznany gruntownie z gospodarstwem wiejskiem i leśnictwem, posiadający przytem świadectwa. — Może także przyjąć obowiązek Rządzcy domu w Warszawie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod cyfrą M. B. 2—6—14979

Poszukuje się

młodej Kobiety

do wspólnego mieszkania, lub na mieszkanie przy osobie pojedyńczej. Nowy Świat Nr 30, mieszkania 13. —14995—2—3

Potrzebny jest

OGRODNIK.

Wiadomość, ulica Rymarska Nr 16.—P. Stolz. —14998—2—3

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebny jest

Ekonom folwarczny,

z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silberstyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —15057—2—3

Potrzebną jest zaraz

Mamka

z obfitym, chociażby sześciomiesięcznym pokarmem. Wiadomość u właścicielki domu Nr 15, ulica Wspólna. —14877—3—3

MAMKA

wiejska, jest do umieszczenia u Akuszerki. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —15055—2—3

Rs. 5,500,

zaraz jest do wypożyczenia, za wcale umiarkowany procent, na nieruchomość w Warszawie po Towarzystwie, lub co najmniej w pierwszej połowie szacunku nieruchomości. Wiadomość codziennie rano do godziny 9 i po południu od 6 do 8 w wieczór. Leszno Nr 44, 1-sze piętro od frontu, ze schodów drawi na prawo. —14636—4—4

Magazyn Bielizny,

Świętokrzyska Nr 8, czwarty dom od Nowego Światu, otrzymał w tych dniach wielki wybór Garniturów Damskich, oraz i Pończoch w różnych kolorach,—z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**M. Bystrzanowska.**—14898

ZAKŁAD MECHANICZNY

J. TAYCHERTA

Elektoralna nr 7.

Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia i innych. Obstalunki wyrobów mechanicznych, tokarskich, heblowanie żelaza i innych metali, tamże potrzebni są **Uczniowie.** —14271—6—6

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do sprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej padanych.

Nadto wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne w różnych składowych częściach, mundury, suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie, francuzkie, kapelusze, buty, bielizna i t. p.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramy, szkice, i sztychy, brzytwy, maszyny do szycia i rękawiczek, neseserki i t. p. Przedmioty dla domowego użytku.

Resztki towarów łokciowych: atłas czarny, wełniane, muślinowe, perkalowe, dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych. 11—0—13214

Są do sprzedania

Sześć Placów

przy ulicy Leszno, wielkości po 3 tysiące i 4, jeden lub razem. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76/693. —14659—5—6

Maszyna do szycia,

ręczna, oryginalna, Weeler—Wilson, nowa, do sprzedania. Aleksandrja Nr 8,—stróż wskaże. —14825—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedauia

Skład Wódek,

w bardzo dobrem miejscu, egzystujący od lat trzydziestu, za przystępną cenę. Życzący, mogą adresa składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. N. —14800—3—3

Znane z dobroci

Zapałki Szwedzkie,

otrzymał świeży transport Karol Schechter.— Marjańska Nr 5. —14516—4—5

Wyklejam Pokoje

Po **11 kopiejek** od rolki, oraz wykonywam wszelkie roboty malarskie tak olejne jak i klejowe, po cenach o połowę niższych jakie się praktykują; za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuje

Z szacunkiem **E. RATOWSKI,**
Ulica Piwna nr 15, 1-sze piętro.
—14885—3—3

Ważna wiadomość!

Sklep narożny z kompletnem eleganckiem urządzeniem, na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych p. Kamila Sierzputowskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
3—3 — 14779 —

PO KOP. 50 ZA PARĘ.

Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki a męzkie na 1 guzik. Sprzedaje **G. Polak,** róg Elektoralnej i Zimnej nr 13.
—14310—3—3

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—11—0

RS. 100

otrzyma, kto młodemu człowiekowi

BUCHHALTEROWI,

dokładnie obznajmionemu z czynnościami kantorowemi i administracyjnemi, posiadającemu kilka języków i chlubne świadectwa przedstawić mogącemu, da odpowiednią posadę. Adresy i oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R.
—14914—2—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
12—0 — 8959 —

FABRYKA KWIATÓW

i

MAGAZYN STROJÓW

C. BOITO

Przeniesiony na ulicę Podwal Nr 2, obok kolumny Zygmunta, na pierwsze piętro —wyprzedaje kapelusze letnie niżej kesztu, również kwiaty i pióra, pozostałe z sezonu letniego. Tamże dottać można różnych materjałów na kwiaty i liści po cenach bardzo przystępnych. Jest także do zbycia Szafa sklepowa z kontuarem za rs. 100 i Szafa jesionowa duża. 2—2 — 14938 —

(Przyspesabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

Natrętnej siwizny i trapiących zmarszczek.

Życzący pozbyć się, zaleca się **Odalisk,** któren odświeża zwiędłą cerę, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo, literalnie balsamuje skórę twarzy, niszcząc piegi, żółte plamy i wysypy. — Cena 2 rs., z przesyłką 2 rs. 50 kop. — przyczem używany jest **Puder La beauté Immortelle,** składający się z czystej ryżowej mączki, bez przymieszek wapna i magnezji jak w innych pudrach, które działają na wysychanie i żółknienie skóry. — Cena 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs. — **Indiana** Amerykański płyn, w jedną dobę zwraca siwym włosom kolor blond, chatain, noir, nie niszczy włosów, nie brudzi bielizny, i nie pozostawia cieni zielonawych. — Cena płynu za jeden flakon 3 rs. 50 kop. z przesyłką 4 rs. — **Woda Ateńska,** (tylko nie spirytusowa), oczyszcza włosy z łupieżu, któren bywa zwykle poprzednikiem ogołocenia głowy z włosów, nadaje włosom połysk i miękkość jedwabiu. — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Pomienione artykuły sprzedają się w Kosmetycznym Magazynie, **Dobrzańskiego „A la Renaissance",** w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, i w Składzie Materjałów aptecznych **K. Sierzputowskiego** na Krakowskiem-Przedmieściu, — do tychże Składów nadeszła pomada **Topolin** szybko działająca na porost włosów, i zapobiegająca gwałtownemu ich wypadaniu. — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 50. Pomienionych artykółów dostać można także w Petersburgu u Ruzanowa,—w Wilnie w aptece Chróścickiego,—w Kijowie w Magazynie Dobrzańskiego. 4—12—13615

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu**

przy ulicy Złotej Nr 3.

obok Fabryki Tabacznej Tow. „Laferme."

Przeniosłszy Skład nasz, nie na pryncypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy.

Polecając się więc Jej łaskawym względom, liczymy, iż Publiczność sama o prawdzie przekonać się zechce.

17—20 —13171 — **A. Machonbaum et Comp.**

Ważna Wiadomość

dla Amatorów

W domu pod Nr 12 nowym, przy ulicy Podwal w Warszawie u pana Weinberga, jest do sprzedania do wyboru 5 sztucznych **Akwarjum,** z urządzeniem do kwiatów, z fontannami i kandelabrami, po cenie umiarkowanej. 2—3 — 14955 —

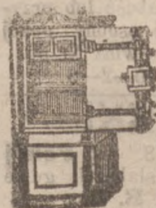
BARDZO TANIO:

Praktyczna Pomka do piwa bawarskiego i Samowar

na 80 szklanek, do sprzedania w Restauracji W-go Feliksa Chromiskiego, w Karasia pałacu, naprzeciw Kopernika. —14896—2—3

TORNISTER

zupełnie nowy, jest do odstąpienia za połowę wartości. Nr 64, Nowy-Świat, wejście od ulicy Ordynackiej, drugie piętro, ze schodów na prawo. —15102—1—1



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane rozmiarami i wagą.—9625—30—13

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

M. W. Willmann i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement, Wapno suche i lasowane, **Cegła** zwyczajna i ogniotrwała (zagraniczna i krajowa), **Kafle,** Drzwiczki do pieców, Gips, Piasek, Glina, **Glinka** ogniotrwała, Trzcina, Dachówka, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa.—Poczynając od najmniejszych ilości, po cenach bardzo umiarkowanych.—Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. (Furmanki do odstawy na miejscu).
—14695—4—6

Do Kantoru K. Schechter

Marjańska Nr 5

nadszedł świeży transport: **Cementu Portland** angielski, **Alabastru** (Gips) dla fafabryk papieru, smarowidła i laku, oraz żywicy Amerykańskiej.

Sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.
5—5 — 14515

Do sprzedania Mundur

zupełnie nowy, dla ucznia gimnazjum filologicznego, od lat 13 do 14. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, u P. Wolrath.
—15011—2—3

WYPRZEDAŻ dla Panów Cukierników!

formy do lodów, koszyki, delfiny, bachusy, konie, róże, bomby, psy, melony, arbuzy i formy owocowe. Nr 179, nowy 7, ulica Gołębia.
—15012—2—3

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici, Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu. obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.

J. Wojciechowski i Syn.
10—10 —14094 —

MEBLE

do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 29. Wiadomość u miejscowego stróża.
—15086—1—3



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Dorożka,

para Koni, zaprzęgi z wszelkiemi przyborami, za nader nizką cenę. Ulica Pawia Nr 28, wiadomość u kowala. —14833—2—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 19, wiadomość na miejscu. —15132—1—1

Sklep Wiktuałów

w korzystnym miejscu. jest do sprzedania z powodu słabości. Świętokrzyzka Nr 13, wiadomość na miejscu. —15085—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do Waty,

z wszelkiemi potrzebnemi przyrządami do tego należącemi, za cenę umiarkowaną. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr nowy 4. —14807— —3

Jest do sprzedania lub do wynajęcia

WILLA

w ogrodzie, złożona z 7-miu pokoi i wszystkich wygód, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od 2 do 5. —14555—4— 6

Do sprzedania

Beczki od kapusty, duże, dębowe,

z żelaznemi obręczami, Leszno nr 55, wiadomość u Rządcy domu. —14886—3— 3

Zakład Stolarski

Franciszka Golejewskiego

Egzystujący od lat kilku przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 16, z dniem 8 ym Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Walicow pod Nr 1-szy, do znacznie powiększonego lokalu, w którym wykonywają się wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa i żądaniu Szanownej Publiczności każdego czasu jest w możności zadość uczynić.

Tamże potrzebni są **2 Uczniowie** w wieku od lat 14-stu do 16-stu na bardzo przystępnych warunkach.

3—3 — 14753 —

J. Plisiecka wykłada naukę kroju ubiorów damskich

podług najnowszej metody francuzkiej, nader ułatwionym a praktycznym sposobem, dając uczącym się damom, w krótkim czasie krajać z własnego materjału. Adres: przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej Nr 33, w oficynie poprzecznej na pierwszem piętrze. 2—3—14986

W pierwszorzędnem mieście powiatowym jest do sprzedania

Dom murowany

o 9 oknach, piętrowy, do tego ogród $1\frac{1}{2}$ morgi i łąki $1\frac{1}{2}$ morgi, zalecające się tak dobrocią ziemi jak i siana, dom ten znajduje się w rynku miasta, narożny,—takowe miejsce może być użyte na cukiernię, na szynk, na skład wina, oprócz tego istnieje 18 lat w tym domu piekarnia—dochodu rocznego jest rubli 510 netto, oprócz mieszkania dla właściciela,—można kupić mając trzy tysiące rubli. Bliższa wiadomość ulica Wiślana N. domu 4, a mieszkania 24 o 7-mej rano. 2—3—14993—

Do sprzedania

DOM i PLACE

o 2000 łokci i większe, położone przy domie Nr 3, przy szosie i przedłużonej uliby Nowogrodzkiej, naprzeciw stacji towarowej kolei Wiedeńskiej. Wiadomość od 10 do 12 rano, przy Alei Jerozolimskiej Nr domu 3, 1-sze piętro z schodów drzwi na prawo.

4—8 — 14865 —

Jest do sprzedania

Kolonja Leonów,

przynosząca rocznie rs. 1,200 dochodu, rozległości dwie i pół morgi, o 6 wiorst od Warszawy, w blizkości Dworca kolei Nadwiślańskiej, oprócz innych zabudowań i ogrodu fruk[t]owego, są trzy domy, dwa z nich zupełnie nowe. Bliższa wiadomość w Magazynie jubilerskim H. Straus. Ulica Senatorska Nr 460, bez pośrednictwa osób trzecich. —14871—3—3

Są do sprzedania

Skrzypce Włoskie

bardzo stare, za rs. 120 oraz **Altówka** za rs. 15. Wiadomość u szwajcara Hotelu Maringe, plac Zielony w każdym czasie. 2—2 — 14971 —

Z powodu wyjazdu, każdego czasu są do sprzedania za przystępną cenę

MAGLE

i **Sklep Wiktuałów.** Wiadomość przy ulicy Orlej, w domu W. Glassa pod Nrem 6. —14984—2—4

GARKUCHNIA

dobrze procentująca, z naczyniem i doskonałem umeblowaniem, do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 2, od frontu. —14912—2—2

Jest do sprzedania:

Pierścionek z brylantem. **Serweta** wełniana i **Suknia** jedwabna czarna. Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu od 11 do 2. —14895—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

fabryki Kralla et Zejdlera, krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie, u fortepianisty Millera. Senatorska Nr 6. —14898—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

z fabryki Hofera, w zupełnie dobrym stanie. Cena ostatnia rs. 300. Wiadomość, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, na 1-m piętrze, Iwan deńszczyk wskaże. —14933—2—2

Jest do sprzedania:

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 29, piętro trzecie, wchód na prawo, **Sofa** orzechowa, otwierana, kryta skórą amerykańską, nowa; **Stół** przed kanapę także orzechowy i **Łóżko**. Widzieć można od 2—4 po południu.—14949—3—3

Do sprzedania

Mundur galowy administracyjny,

klasy VI, dwa razy użyty. Widzieć można codziennie od 12 do 6 w wieczór. Chmielna Nr 18, u rządcy domu. —15008—2—3



Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —14729—4—5

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

czarnych (w stylu pompejskim), krytych jedwabiem, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu i lustra dużego. Wiadomość, Warecka Nr 7, u Rządcy domu. —14854—3—3

Do zbycia:

Łóżko, Stolik, Klęcznik palisandrowy, Szafa, Serwis do herbaty, Talerze kolorowe, Lampa i t p.—Suknie różne, jedna prawie nie noszona, en lassor des Indes, Szory angielskie na pare koni, Walizy, Paki. Ulica Jasna Nr 6, stróż wskaże. —15041—2—2

Ktoby miał do zbycia małoużywane

MEBLE

w dobrym gatunku, z wolnej ręki na umeblowanie salonu, stołowego pokoju i gabinetu, może się zgłosić listownie lub osobiście na ulicę Twardą nr 19, mieszkania nr 7, między godziną 4 a 7 po południu. —15058—2—3

Do sprzedania:

Złote Zegarki, Dewizki, Pierścionki, Medaljony, Broszki, Szpilki, Spinki, Kolczyki brylantowe, Szkatułki mahoniowe, Muszle, Brzytwy ozdobne, Kort na mundur i palto, Szlafrok męzki jedwabny, Szynel z bobrowym kołnierzem, Palto damskie aksamitne, Kindżał, Rewolwer, Jatagan japoński i Skrzypce kremońskie. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —15048—2—6

Do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

Szafa, Kontuar i Przeforsztowanie sklepowe, oraz Lampy, Gazometr i Szyldy do bielizny, po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość w sklepie wyprzedaży, Trębacka Nr 4. —15005—2—3

Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

maści złotej, ogier, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki, w 6-ciu latach, za cenę rs. 450.—Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 6, mieszkania 8, od godziny 12 do 2.—Tamże są ayze do zbycia dwa LUSTRA duże w ramach złoconych, z konsolami, o blatach marmurowych, za rs. 190. —14927—3 -3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć osobny pokój lub wspólny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15060—2—6

U AKUSZERKI

przy ulicy Nowogrodzkiej nr 8, jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, gdzie mogą znaleść troskliwą opiekę. **B. C.** —15024—2—3

U Akuszerki SLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14500—4—6

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, są do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje

z alkową, balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicą, wszystko odnowione. Wiadomość na miejscu. —14057—6 6

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, z piwnicą i komórką, są do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Tamka Nr 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego.—Tamże jest jeden **Pokój** z opałem i z osobnem wejściem. —14711—2—4

Różne Lokale

są do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, składające się od 3 do 5 pokoi, z przedpokojami, wodociągami, zlewami, gazowem oświetleniem, oraz wygódki, śpiżarki i z wszelkiemi wygodami, po **przystępnej cenie.**—Wiadomość na miejscu przy ulicy Hożej Nr 14a. —14266—3—3

LOKAL

za rs. 300 rocznie sam w sobie na 1-em piętrze złożony z salonu o 4 oknach z balkonem i 3 dużych pokoi ze ślicznym widokiem, i wszelkiemi wygodami zaraz do wynającia kwartalnie, wrazie potrzeby może być dodany pokój duży za rs. 10 miesięcznie. Tamże od św. Michała duży pokój z przedpokojem za rs. 10 miesięcznie na 2 piętrze. Tamże ładny Kominek Marmurowy do sprzedania i 200 sztuk posadzki po 45 kop. Wiadomość nad Wisłą w łazienkach Kurtza u stróża. —14330—3—3

Grzybowska nr 19,

do najęcia każdego czasu:

Na 1-m piętrze 6 pokoi z oranżerją i gankiem na ulicę rs. 700.

Na 2-giem piętrze 3 pokoje 260 rs.

Na parterze 3 pokoje 260 rs.

Do powyższych lokali kuchnie, drwalnie piwnice, oraz 2 wejścia do każdego.

2 stajnie i 2 wozownie do lokali lub na składy. Wiadomość u Rządzcy na miejscu. —14344—2—3

---

4 Pokoje, Kuchnia,

wygódka na 1-m piętrze w poprzecznej oficynie pod Nr 18 przy ulicy Bednarskiej w domu W-go Trzcińskiego, do odnajęcia od 8-go Października r. b. za Rs. 400 rocznie. Wiadomość na miejscu lub w kantorze W-go Gębickiego, ulica Krakowskie - Przedmieście Nr 37 obok Hotelu Saskiego. 2—3—15050

Za rs. 190

Dwa Pokoje

i kuchnia, na parterze, zaraz do wynajęcia na lat trzy, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. Wiadomość na miejscu, u restauratora pana Lubraczyńskiego. —15007—2—3

Mieszkania

przy ulicy Złotej Nr 16, do odnajęcia od 1-go Października:

Pokoi 5, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia z komórką, piwnicą, wygódką, wodociąg i zlewy, za umiarkowaną cenę.

Pokój jeden z oddzielnem wejściem.

Przy ulicy Szczyglej Nr 3: **Dwa Pokoje i Jeden Pokój.** Wiadomość na miejscu u stróży. —14710—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

od 1-go Października r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu N 81 na 2-m piętrze, składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz piwnicy i góry osobnej. Wiadomość u stróża. 2—3—14959

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

które mogą być łączone w większe mieszkania. Wiadomość na miejscu u zarządzającego lub u właściciela. —14983—2—3

Przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 62,** w bliskości Saskiego ogrodu, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. obszerne

Dwa Sklepy,

z zaprowadzonym gazem. Wiadomość na miejscu od 5 do 7 po południu. —14921—2—3

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na parterze, z samowarem i usługą. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30, w bramie na lewo. —14763—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—9—12

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, z pięknym widokiem na ogrody, oraz i **Suteryna** do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu, ulica Zaokopowa Nr 11a, za Wolskiemi rogatkami.

—14835—3—6 **G. Rambusch.**

Jest do odnajęcia

zaraz dla jednego, lub dwóch przyzwoitych **Mężczyzn** Salon o 2 oknach, świeży, bardzo ładny, ze wspólnym przedpokojem—to jest z drugiej strony przedpokoju, z usługą i samowarem. Nowy-Świat Nr 28 stróż wskaże. Cena roczna 160 rs. 2—2—15036—

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem.—Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. —14418—5—6

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

z Bielizną i Dystrybucją, przy rogu ulic: Bielańskiej i Długiej, z powodu interesów familijnych. Wiadomość tamże na miejscu. —14923—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania za przystępną cenę. Pańska Nr 29. —14966—2—3

Sklep Wiktuałów

z owocarnią jest do odstąpienia w każdym czasie pod bardzo korzystnemi warunkami lub do spółki z odpowiedniem kapitałem. Wiadomość na Krakowskiem - Przedmieściu u pani Czaplińskiej w biurze Guwernantek pod N. 49 3—3—14764—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, przy rogu ulic: Chmielnej i Zielnej Nr 34 nowy. —14786—3—3

Sklep Wiktuałów

od pięćdziesięciu lat egzystujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu w każdym czasie Ulica Sowia Nr 5. —14806—3—3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Wązka-Freta Nr 32 nowy. —14879—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

i towarami galanteryjnemi, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6. —14599—5—6

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —14653—3—3

Od[k]upuje Kwity Lombardowe

i udzielam pożyczki. Szpitalna N. 2, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy, mieszk. 19. —13789—9— 12

Ostrzeżenie.

Dla wiadomości osób trzecich, podaję niniejszem do publicznej wiadomości, aby się nikt nie ważył nabywać wekslí lub jakichkolwiek dokumentów moim podpisem opatrzonych, gdyż takowe podpisy są fałszywe, ja bowiem żadnych wekli ani dokumentów nigdy nie popisywałem nie podpisuje i podpisywać nie będę.—Nabywcy w ten sposób sfałszowanych dokumentów, sami sobie winę przypiszą i do prawnej odpowiedzialności pociągnięci będą.—Warszawa d. 12 Sierpnia 1878 r.

August Grodzicki.
Właściciel domu Nr 7/962.
—14744—3—3

W Drukarni Kuryera W[arszaw]skiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Redaktor [illegible]